Nr. 58. Niedziela, 12 Marca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 26 lutego b. r. nadać najmiłościwiej wielkiej ochmistrzyni Dworu ś. p. Jej. Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Immakulaty, Karolinie hrabinie Attems order Elżbiety klasy pierwszej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 marca b. r. zamianować najmiłościwiej radców wyższego sądu krajowego: Jana Lipkę w Krakowie, dr. Edwarda Herbsta w Pradze, Karola Schindlera w Bernie, dr. Stanisława Svobodę w Pradze i Jana Berkę w Bernie, radcami Dworu przy najwyższym Trybunale sądowym kasacyjnym.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 marca b. r. zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie prezydenta sądu krajowego w Czerniowcach Wiktora Wesselyego a to na własną jego prośbę w tym samym charakterze służbowym do sądu krajowego w Bernie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 marca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie Henryka La Renotière Kriegsfelda, wiceprezydenta sądu krajowego w Krakowie Jarosława Uhr Stebelskiego, dalej radców wyższego sądu krajowego w Wiedniu dr. Gottfrieda Ladenbauera i dr. Fryderyka Sacka inspektorami sądowymi w Ministerstwie sprawiedliwości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 marca.

Sprawozdanie komisyi kolonizacyjnej dla W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich przedłożone sejmowi pruskiemu i załatwione już we właściwej komisyi Izby deputowanych zawiera jeden szczegół, który o ile w kołach polskich wywołał uczucie zadowolenia, o tyle zaalarmował prasę niemiecką. Oto z urzędowej relacyi wynika, że od pewnego czasu zgłasza się do komisyi kolonizacyjnej z ofertami sprzedaży ziemi nierównie więcej Niemców niż Polaków, a w ostatnim roku administracyjnym instytucya ta powołana do życia wyłącznie dla wykupywania ziemi z rąk polskich, zawarła nieporównanie więcej transakcyi z właścicielami niemieckimi, niż polskimi. Jeżeli z tego szczegółu nie da się niezawodnie wnioskować o polepszeniu ekonomicznego położenia ludności polskiej, to wskazuje on, iż tak okrzyczani z powodu swej sprężystości, oszczędności i inteligencyi rolnicy niemieccy w największej liczbie wypadków znajdują się w daleko krytyczniejszem położeniu ekonomicznem niż Polacy. Zdaje się również, iż większość najbardziej zagrożonych materyalnie polskich właścicieli ziemskich pozbyła się już w ten lub ów sposób swej ziemi, a reszta, z nielicznymi wyjątkami, stoi na silniejszych ekonomicznych podstawach i nie potrzebuje kołatać do wrót komisyi kolonizacyjnej, jako do jedynej deski ratunku.

Nie można też powiedzieć, jakoby społeczeństwo polskie w Poznańskiem i Prusach zachodnich nie starało się w obec grożących mu ze strony państwowej instytucyi niebezpieczeństw o zorganizowanie obrony. Wkrótce po utworzeniu komisyi kolonizacyjnej powstał w Poznaniu z inicyatywy grona najwybitniejszych miejscowych obywateli Bank ziemski, który wziął sobie za zadanie nabywanie zagrożonych sprzedażą przymusową majątków polskich i rozparcelowanie ich pomiędzy włościan polskich. Chociaż Bank ten rozporządza niewielkim stosunkowo kapitałem, bo nieprzewyższającym trzech milionów marek i zmuszony jest walczyć z rozlicznemi trudnościami, to przecież wyniki dotychczasowej jego działalności są nadzwyczaj pomyślne. Za jego to pośrednictwem wielu włościan polskich nabyło własne parcele i stanowi dzisiaj ważny czynnik w obronie zagrożonych stanowisk narodowych.

Bank ziemski jednak zajmuje się przedewszystkiem i niemal wyłącznie nabywaniem większych majątków ziemskich to też niebawem okazała się potrzeba instytucyi, uzupełniającej niejako działalność owego Banku, a któraby przychodziła z pomocą drobnym producentom rolnym. Potrzebie tej stara się czynić zadość założona przed kilkoma laty w Poznaniu „Spółka rolników parcelacyjna“. Spółka ta bierze w opiekę włościan, reguluje im hipoteki, pośredniczy w zaciąganiu pożyczek długoterminowych na warunkach przystępnych, parceluje albo częściowo, albo gdy inaczej nie można, całe ich posiadłości.

Ta spółka będąca stowarzyszeniem parcelacyjnem z ograniczoną odpowiedzialnością uczestników, udziela tak samo jak Bank ziemski pożyczki jedynie na hipoteki. Zważyć zaś należy, że włościanie w W. Ks. Poznańskiem, biorąc na ogół, gospodarują rozumnie i sumiennie się wywiązują ze swych zobowiązań względem wierzycieli. Dość powiedzieć, że w ciągu pięcioletniego istnienia Spółki, przy znacznej bardzo liczbie interesów parcelacyjnych, ani jeden nie zdarzył się wypadek, aby którykolwiek z osadników Spółki podupadł materyalnie, lub naraził ją na straty.

W zasadzie parcelacya jest dobrym interesem, a prywatni przedsiębiorcy ciągną z niej dosyć znaczne zyski. To też w r. 1894, gdy pewne koła niemieckie w Poznańskiem były niezadowolone z komisyi kolonizacyjnej, że nie kopuje majątków od bankrutujących Niemców, założono „Landbank“, instytucyę niemiecką, ze znacznym kapitałem, mającą na celu nabywania większych majątków zarówno od Polaków jak i od Niemców, ale sprzedawania wyłącznie Niemcom.

SPRAWY MONARCHII

Silne wrażenie wywołało w Wiedniu i w całaj prasie znane orzeczenie Trybunału administracyjnego, znoszące uchwałę Rady

LISTY PARYSKIE.

W lutym.

(*Sic transit.* — Zmiana prezydenta. — W Wersalu. — Rzut oka na wystawę przyszłoroczną. — Przepowiednie kalendarza „Old Moore“. — Nowa wojna domowa. Walka między literatami a politykami. — Deschanel jako kandydat do Akademii. — Plotki wyborcze. — „Les Antibel“, tragedya chłopska (w Odeonie). — Legenda panny Sorel. — Opera i konserwatoryum Jana Reszkego. — Sprawa reformy konserwatoryum. — Sztuka polska na wystawie 1900 r. — Wystawa Olgi Boznańskiej).

(Ciąg dalszy).

Zobaczono go jednak. A nawet, Engeniusz, jak wszyscy młodzi ludzie, którzy umierają, zaczął był pisywać wiersze. Rodzina zachwycała się nimi. Eugeniusz zaś z rękopisem swym udał się do wydawcy i przemówił doń w te słowa:

— Panie! Jestem umierający. Czy chcesz pan spełnić dobry uczynek? Wydaj pan ten tomik; pragnąłbym zostawić pamiątkę dla przyjaciół mych.

Wydawca, dobre człowieczysko, widząc przed sobą chodzącego trupa, zlitował się. Z wydrukowanym tomikiem Eugeniusz obszedł wszystkie redakcye:

— Panie! — mawiał wszędzie — jestem umierający. Czy chcesz pan spełnić dobry uczynek? Napisz pan słówko o tym tomiku. Jestto pierwsza i ostatnia książka moja.

Krytycy, zadowoleni, że ich częściej nudzić nie będzie, napisali o poezyach umierającego. I oto powstała legenda: — To okropne! To zgroza! Gieniusz, który rodzi się na to tylko, by umrzeć.

Umierającego poetę spotykano jeszcze czasem na przechadzkach. Miałżeby przed śmiercią zdobyć się jeszcze na utwór jaki? Tak. Spiewem łabędzim Eugeniusza była komedya, z którą udał się do żony dyrektora teatru.:

— Pani! Jeśli mam być jeszcze na premierze, przynaglij pani męża, by rychło sztukę mą wystawił!

Biedna kobiecina rozpłakała się, a sztukę wystawiono za miesiąc. Przedstawiony następnie ministrowi, Eugeniusz rzekł z gorzką ironią umierającego:

— Ekscelencyo, byłbym szczęśliwym, gdybym na pogrzebie miał kongregacyę żołnierzy....

Panie obecne, ze łzami w oczach otoczyły ministra, a w ośm dni potem Eugeniusz otrzymał czerwoną wstążeczkę.

Po dziewięciu latach Eugeniusz, który cudem przedłużył był życie swe, wystąpił jako kandydat do akademii. Wybrano go jednogłośnie, bo każdy myślał: — Po roku będziemy mieli znowu wolny fotel.

Tymczasem Eugeniusz od lat dwudziestu pracuje nad dykcyonarzem. A gdy wreszcie ktoś zarzucił mu, że po wszystkich owych grymasach jeszcze żyć śmie, akademik odparł:

— Mój drogi, nic nie trwa tak długo, jak prowizorya!

*

Nie wiem, o ile historya Eugenjusza jest prawdziwą, ale to pewne, że jest typową; dla powodzenia w Paryżu potrzebną jest legenda. Od niedawna tragedya chłopska „Les Antibel“ zapełnia Odeon, zazwyczaj pustkami świecący. Mimo, iż sztuka sama nie jest bez wartości, nie dokonałaby ona tego cudu, gdyby nie pewna legenda. Ale zapoznajmy się najpierw z sztuką.

„Les Antibel“, to dynastya chłopów, coś jakby Atrydowie i Quercy. Nad rodziną tą zawisła zemsta zmarłej, jak niegdyś gniew bogów nad królami winnymi. Antibel — ojciec, pan domu — nie przeczekawszy nawet pełnego roku żałoby po śmierci żony swej, Fabiany, żeni się z Janiną (Jane), piękną służebną, która przybyła z sąsiedztwa. Daremnie stara matka Antibela — la Ménine, jak zowią babki w tym kraju — błaga i ostrzega syna. Jakiż to wstyd będzie, skoro wróci Jan, syn Fabiany, który pełni właśnie służbę wojskową! Zagniewana, podejrzliwa, opryskliwa, babka stroni od nowej synowej; Mette, młoda siostra jej musi jej przeczytywać listy Jana. Naiwna dziewczyna zakochuje się w nieznanym, oddalonym Janie.... Wreszcie Jan wraca: gdy spotyka po raz pierwszy macochę swą, młodą, powabną, tak zupełnie na macochę nie wyglądającą, jakieś uniesienie go porywa; przeklinając ojca, odpycha Janinę.

Nie był to jednak gniew synowski. Jan od piewszej chwili, zamiast w Mette — zakochał się w Janinie. Wreszcie w gorączce, nie wychodzi na pole, przesiadając w domu z kobietami, wpatrzony w Janinę. „La Ménine“, szpiegująca zawsze, spostrzega nawet, że w nocy ktoś się kręci pod oknem synowej. Przekonana, że to jakiś galant z sąsiedztwa, budzi syna, daje mu strzelbę do ręki i chwyta nieznajomego. Jakież jej przerażenie, gdy poznaje — Jana! Na szczęście w oknie Janiny okazuje się Mette: młodzi ludzie kochają się w sobie; trzeba ich pożenić.

Lecz Jan nie myśli żenić się z Mette. Do szaleństwa zakochany w Janinie, raz przy studni chwyta ją w objęcia i wyznaje jej miłość swą. Lecz ta Fedra wieśniacza jest najcnotliwszą z małżonek, a Hipolit tylko, tracąc głowę, ściska ją coraz gwałtowniej.... *C'est Vénus, tout entière à sa proie attachée....*

Janina woła o pomoc; z kosą na ramieniu nadchodzi — Antibel. Wspaniały jest ruch tego wieśniaka, podnoszącego kosę na syna; wspaniałą byłaby scena cała, i godną iście poety tragicznego — gdyby nie koniec. Antibel nie śmie zabijać syna, Janina wspomina o matce, Fabianie, ogólne wzruszenie — namiętnego chłopaka wypędzają tylko z dworu i na tem kończy się tragedya tych Heraklidów chłopskich.

Mimo mdłego zakończenia, sztuka jest zajmująca i malownicza. Ponvillon, który wykroił ją z powieści swej, należy w samej rzeczy do najlepszych autorów prowincyonalnych. Wzorem jego nie był Zola w „La Terre“, lecz George Sand i Leon Cladel. „Les Antibel“ to nowy „Benoît le Champi“. Wystawiono sztukę prawdziwie artystycznie; ugrupowanie w niektórych scenach malowniczą prostotą swą przypominało „Angelus“ Milleta.

Z tem wszystkiem jednak ta tragedya wieśniacza nigdyby nie ściągała tłumów do Odeonu, gdzie, jak fama głosi, fotele chwastami porastają, gdyby nie — legenda, która miesza się z zapachem wiejskim niby obłoczek perfumu paryskiego. Paryżanie cisną się do Odeonu, nie aby oglądać Antibelów, lecz by ujrzeć w roli Janiny pannę Cecylię Sorel.

Cecylia Sorel, to nie tylko jedna z najpiękniejszych aktorek paryskich, ale zarazem jedna z pierwszych elegantek. Toalety jej ogólnie są podziwiane, a urządzenie apartamentu jej w avenue des Champs-Elysées uchodzi za cudo prawdziwe. Jestto rekonstytucya atmosfery ośmnastego stulecia, dokonana z niepospolitym smakiem i znawstwem niepośledniem. Zapytywano się tedy przedewszystkiem, jak też panna Sorel, ta figurka rokokowa, wyglądać będzie w kostyumie chłopskim. Lecz po za tem był i inny powód ciekawości. Panna Sorel dawno już nie pojawiła się na scenie; a pyszne urządzenie swe, godne jakiej Dubarry lub Pompadour, zawdzięczać ma łaskom jeśli nie królewskim, to jednak rządowym.... bo prezydyalnym.

Wobec legendy tak sensacyjnej, ściągającej tłumy niby czarem do Odeonu, jeden chyba teatr mógłby dziś skutecznie współzawodniczyć z drugą sceną narodową: ten, któryby się zdecydował do wznowienia dramatu „L'avocat Loubet“, jedynej prócz „La Forge des Châtaigners“ sztuki poważnej, którą napisał Labiche, a którą wystawiono po raz pierwszy 1837 r. w teatrze Panteonu.

*

Lecz na innem polu przygotowuje się konkurencya bardziej zajmująca: Jan Reszke konkurować będzie nie tylko z operą paryską — jak już pisma doniosły — ale i z konserwatoryum. Wielki spiewak nie poprzestaje na teatrze, który buduje na placu wystawowym, w którym dawać będzie wzorowe przedstawienia operowe; chcąc pozostawić trwalszą po sobie pamięć i przyczynić się skuteczniej do uszlachetnienia spiewu dramaty-

miejskiej wiedeńskiej co do udzielenia wsparcia 30.000 złr. na budowę pewnego kościoła. Orzeczenie opiera się na postanowieniu ustawowem, że do budowania i utrzymywania kościołów powołane są gminy kościelne. Gminy te jednak nie zostały dotychczas ukonstytuowane. *Vaterland* zaznacza, że obowiązek ten spada zatem na ciało, które nie istnieje. Burmistrz Wiednia dr. Luëger, polecił magistratowi wiedeńskiemu zestawienie wszystkich subwencyj, które od istnienia nowego statutu miasta Wiednia, t. j. od r. 1891 wypłacone zostały na cele specyalne, a nie dla całej gminy służące. Dr. Luëger ma bowiem zamiar na podstawie tego rozstrzygnięcia zażądać od wszystkich korporacyj i stowarzyszeń zwrotu otrzymanych od gminy zasiłków. Wiedeńskie dzienniki liberalne utrzymują, że dr. Luëger chciałby w ten sposób stworzyć tylko agitacyę przeciwko orzeczeniu Trybunału administracyjnego, oraz podnoszą, że wypłacone subwencye nie mogą już być rewindykowane i że odpowiedzialni są nie ci, którzy je otrzymali, lecz ci, którzy je uchwalili. *Vaterland* twierdzi, że cała ta sprawa wpłynąć tylko może na ponowne ożywienie usypiającego już ruchu antisemickiego, jeden bowiem radny żydowski, Brunner, który nawet nie jest Wiedeńczykiem, bez żadnej potrzeby przez swoje zażalenie sprowokował przeważną większość radnych zarówno chrześciańsko-społecznych, jak i liberalnych, wywołując wyrok, zwrócony przeciwko potrzebom religijnym ludności. Dziennik zaznacza, że Brunnerem kierowała jedynie swawola i widzi w tem postępowaniu brak poczucia obywatelskiego i względów na potrzeby współobywateli.

Wobec doniesień dzienników, że Rząd zamierza rzekomo przystąpić do uregulowania sprawy językowej w drodze §. 14, a przytem uwzględnić po części żądania, postawione dla Czech przez referentów niemieckich stronnictw opozycyjnych, które to żądania przez niedyskrecyę doszły jakoby do wiadomości Rządu. — *Narodni Listy* występują przeciwko objętemu tymi rzekomymi zamiarami projektowi stworzenia w Czechach wyłącznie niemieckich i wyłącznie czeskich okręgów administracyjnych, uważając ten projekt jako zamach na niepodzielność i integralność królestwa Czech. Dziennik ten sądzi, iż Rząd mógłby dać Niemcom co najwyżej ustawę, mocą której uregulowanoby język w służbie wewnętrznej urzędów i sądów według języka dotyczących okręgów, ale w żadnym razie nie mógłby Rząd naruszyć niepodzielności i integralności królestwa Czech.

Natomiast z kół niemieckiego stronnictwa postępowego donoszą w tej sprawie, że stronnictwo to jest zupełnie obcem tej rzekomo zamierzonej akcyi Rządu i także w kwestyach zewnętrznej taktyki pozostanie niezłomnie wierne swemu dotychczasowemu stanowisku, wedle którego niemiecko-czeska kwestya językowa nie jest wewnątrzną kwestyą krajową, lecz sprawą państwową, obchodzącą wszystkich Niemców w Austryi, która przeto może i powinna być rozwiązana tylko za zgodą wszystkich niemieckich stronnictw opozycyjnych w Radzie państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu morawskiego Czech p. Parma uzasadniał wniosek co do uregulowania sprawy używania obu języków krajowych we władzach autonomicznych. Powiedział on między innemi, że Niemcy i Czesi na Morawie mieszkają nie obok siebie, lecz pomieszani ze sobą, muszą tedy starać się o to, aby szukać dla siebie takiego terenu, na którym mogliby wspólnie działać. Mowca apelował do Rządu, aby zechciał wspierać silnie i skutecznie morawską akcyę ugodową. Wniosek odesłano do komisyi gminnej.

Z Poznania.

(Broszury w sprawie stosunku Niemców do ludności polskiej. — Memoryał hakatystów. — Hakatyści w obec broszury p. Wagnera p. t.: „Bzik antipolski“. — Towarzystwo Czytelń ludowych. — Proces prasowy).

Coraz to nowe pojawiają się niemieckie broszury polityczne, traktujące o stosunku Niemców w monarchii pruskiej do ludności polskiej. Po broszurze Jerzego Wagnera, piętnującej bzika, który opanował ludność niemiecką w stosunku do Polaków, ukazała się publikacya w duchu wręcz przeciwnym. Jest to rozprawa, napisana przez niejakiego Jakóba Ernsta, a nosząca tytuł: „Polonizm i pokrewne objawy antinarodowe“. Rozprawa stanowi ósmy zeszyt 23 tomu wydawnictwa peryodycznego, wychodzącego pod tytułem: „Zeitfragen der christlichen Volkslebens“, a redagowanego przez barona Ungern-Sternberga w Berlinie i pastora Th. Wahla. Autor rzeczonej broszury wypowiada wojnę Polakom, Duńczykom i Francuzom w Alzacyi i Lotaryngii i zagrzewa Niemców do gorącej walki, która powinna się zakończyć zwycięstwem Niemców.

Tak to protestantyzm niemiecki (w przeciwstawieniu do katolików niemieckich, którzy zaciętą walkę narodowościową uważają za objaw niechrześciański) pojmuje „bieżące kwestye chrześciańskie“.

Towarzystwo hakatystów wydało memoryał, w którym występuje za zaprowadzeniem opłaty za używanie pomocy tłómaczów przed sądem.

Pismom hakatystycznym zakazano pisać o wzmiankowanej wyżej broszurze p. Wagnera. Więc milczą z małymi wyjątkami, ale jaki gniew wewnętrzny miota niemi, widać z uwag, mimochodem rzucanych. Poznańska *Deutsche Ztg.* jako dowód, że broszura napisana w interesie polskim, przytacza ten arcyśmieszny argument, że ma czerwono-białą okładkę i że *Dziennik Poznański* rozesłał pewną liczbę egzemplarzy.

Wrocławska *Schles. Volksztg.* zamieszczając kilkołamowy referat z broszury p. Wagnera, tak pisze w końcu:

„Broszura działa w całości tak przekonywająco, że sobie trzeba powiedzieć: przeciwko tym wywodom jest jakakolwiek opozycya niemożliwą; są one po prostu niezbite. Każdy, kto sobie chce jasny sąd wytworzyć o stosunkach w Poznańskiem, niech nie zaniedba zaznajomić się z broszurą“.

Dnia 9 b. m. odbyło się w Poznaniu walne zebranie Towarzystwa czytelń ludowych. Sprawozdanie powiada, że rok ubiegły był pomyślny dla Towarzystwa tylko pod tym względem, że chęć do czytania znów się wzmogła, ale słabe siły Towarzystwa nie zdołały sprostać potrzebom. Założono w roku ubiegłym tylko 45 czytelń, a rozesłano książek 23.460. Dochód wynosił 12.544 marek, rozchód 13.498 marek. Prezesem Towarzystwa jest ks. Zdzisław Czartoryski.

Przed poznańską Izbą karną toczył się przed kilkoma dniami proces przeciwko p. Rzepeckiej, właścicielce drukarni i nakładczyni *Gońca*. W kalendarzu na rok bieżący dopatrzyła się prokuratorya w wierszu zatytułowanym „Do młodzieży“ podburzania do gwałtów. Kalendarz ten policya skonfiskowała. Prokurator wniósł o 600 marek kary, trybunał skazał panią Rzepecką na 500 marek kary i poniesienie kosztów procesu.

Niemcy na Litwie.

Prawie wszystkie olbrzymie dobra poradziwiłłowskie na Litwie, które drogą spadków przeszły ostatecznie na własność żony niemieckiego kanclerza ks. Hohenlohego, zakupili Niemcy. Ostatni klucz miński, zawierający w jednym kompleksie blisko 70.000 morgów, nabyli teraz Pfalz-Feinowie, a gdy to już się stało, wtedy dopiero powstał hałas w prasie rossyjskiej, że wszystkie ukazy wydane w tym celu, aby ziemia na Litwie przechodziła tylko w rossyjskie ręce, są tylko na papierze. Już Niemcy obsiedli witebszczyznę i pozakładali tam ogromne parowe przędzalnie lnu, fabryki kolosy i t. d., a agenci tych fabryk stali się monopolistami w handlu surowego lnu, jedynej rośliny, która bujnie rosnąc na wilgotnych nizinach witebskich, tworzy główny produkt tamtejszego rolnictwa, wyłączny niemal środek zasobności ludu. W grodzieńskiem i kowieńskiem nawała niemiecka otoczyła dokoła nawet bardzo ważną dla Rossyi twierdzę kowieńską, rzuciła się już i na mińską ziemię, a rossyjska własność nigdzie tam nie może się usadowić. Tak biadają rossyjskie dzienniki, żądając jeszcze jakichś ukazów, któreby zażegnały tę klęskę.

A przecież ukazów tych jest długi szereg. Pierwszy pojawił się 10 grudnia 1865 roku, a głosił krótko: „Osobom polskiego i żydowskiego pochodzenia nie wolno nabywać ziemi w dziewięciu litewskich i białoruskich guberniach“. Drugi z 3 lutego 1866 zaostrzył ów pierwszy dodatkiem, że sądy zatwierdzające kontrakty kupna i sprzedaży, obowiązane są badać, czy przypadkiem nabywca, choć Rossyanin, nie jest spokrewniony z Polakami i jeżeli tak, to nie zatwierdzać kontraktu. Trzeci z 13 lipca 1868 rozciągnął powyższe postanowienie na chłopów religii katolickiej, o ile oni chcieliby kupić więcej, niż 20 morgów, a generał-gubernator cyrkularzem wytłómaczył, że w ogóle chłop-katolik nie może posiadać więcej niż 20 morgów, więc jeśli odziedziczył naprzykład sześć, to wolno mu dokupić tylko 14. Ale i to okazało się niedostatecznem, więc w następnym roku 23 lutego wydano ukaz, że o każdym zgoła chłopie-katoliku, który chce nabyć od kogobądź bogaj jedną grzędę, powinna właściwa władza donosić generał-gubernatorowi takie szczegóły, jak: czy nabywca w domu mówi po polsku, czy regularnie chodzi na nabożeństwa, czy księdza całuje w rękę — i taki chłop nie otrzymywał zezwolenia na kupno gruntu. Lecz nawet i tego jeszcze było niedość, bo dnia 4 czerwca 1885 r. wydano rozporządzenie, na mocy którego w wielu powiatach grodzieńskich, wileńskich i kowieńskich zakazano w ogóle chłopom-katolikom nabywać ziemię, a to za opór, stawiany zamykaniu kościołów.

Polakom i żydom zabroniono nabywać ziemię, Rossyanie nie kwapili się do niej, więc napłynęli Niemcy w tę pustkę ekonomiczną, którą stworzyły ukazy. Nareszcie spostrzeżono w Petersburgu, że Litwa i Białoruś i Wołyń, zagrożone są zaborem germanizacyjnym więc 14 marca 1887 r. wydano nowy ukaz: „Zagranicznym poddanym wszelkiej narodowości i wiary zakazuje się bez żadnego wyjątku nabywać ziemię po za granicami miast i miasteczek w całym kraju północno-zachodnim i południowo-zachodnim“. Skutek owego ukazu był ten, że niezliczone masy Niemców zaczęły przyjmować rossyjskie poddaństwo, przezco jednak nie wyszły one z politycznego związku ze swą ojczyzną. Jak licznie koloniści niemieccy przyjmowali i dotąd przyjmują rossyjskie poddaństwo, można sądzić z tego, że na jednym Wołyniu przybyło takich nowych obywateli odrazu przeszło dwieście tysięcy. Tu jednak było ich najwięcej, więc dla Wołynia wydano w roku 1892 nowy ukaz: „Niemcom, choćby rossyjskim poddanym, nie wolno nabywać ziemi za granicami miast i miasteczek“. Zaraz potem wyjaśniono, że to się stosuje tylko do emigrantów zagranicznych wszelkiej narodowości, a nie do tych Niemców, którzy pochodzą naprzykład z kraju Nadbałtyckiego (z Kurlandyi, Inflant i Estonii). Tak zamknięto Wołyń i dla Czechów, ale za to cała niemiecka fala zwróciła się na Litwę i przedewszystkiem przyjmowała rossyjskie poddaństwo, a potem już wzrastała w ziemię.

Teraz nareszcie zwrócono na to uwagę z powodu rozsprzedaży dóbr radziwiłłowskich. Przez kilkanaście lat księżna Hohenlohe robiła najrozmaitsze starania, aby jej pozwolono zatrzymać te dobra; po to samo jeździł do Petersburga jej małżonek ks. kanclerz, lecz nie pomogły żadne zabiegi, bo rossyjskim zamiarem było, aby ta olbrzymia fortuna, sprzedana w jednym czasie, a więc tanio, przeszła w rossyjskie ręce, co oczywiście odrazu posunęłoby naprzód russyfikacyę kraju. Skończyło się jednak na tem, że wszystkie te dobra kupili Niemcy, którzy dopiero co przyjęli rossyjskie poddaństwo, a to wbrew ukazowi z 14 czerwca 1868 roku, orzekającemu, że generał-gubernator może nawet Rossyaninowi czystej krwi nie pozwolić na kupno ziemi na Litwie, jeżeli uzna, że ten nowy ziemianin nie będzie pożyteczny sprawie russyfikacyjnej!

KRONIKA

Lwów, 11 marca.

— **Z Tow. prawniczego.** W poniedziałek, dnia 13 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa posiedzenie sekcyi ekonomicznej. Porządek dzienny: 1. Ukonstytuowanie. 2. Pogadanka o handlu terminowym, którą zagai prof. dr. Ochenkowski.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Dzisiejsza konferencya Jana Styki o dziełach Tołstoja rozpocznie się o godzinie 8 wieczorem.

— **Przedstawienie amatorskie** na dochód Towarzystwa im. św. Salomei odbędzie się jutro, w niedzielę 12 b. m. w sali „Sokoła“. Odegraną zostanie po raz pierwszy: „Na cel dobroczynny“, komedya w 4 aktach T. Schönthana i G. Kadelburga. Między aktami koncert kapeli wojskowej 30 p. p. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **W „Skale“** p. Zbigniew Pazdro wygłosi w niedzielę 12 b. m. odczyt p. t.: „O czeladzi cechowej w dawnej Polsce“. Początek o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

Portret ś. p. Kardynała Sembratowicza, pędzla p. Al. Augustynowicza, znany dobrze naszej publiczności z wystawy Towarzystwa sztuk pięknych, nabył onegdaj Wydział krajowy do swej galeryi marszałkowskiej.

— **Szkółka froeblowska.** Panna Helena Komarówna, po krótkiej przerwie spowodowanej śmiercią matki, otwiera z dniem dzisiejszym na nowo szkółkę froeblowską przy ul. Grottgera 2. Wpisy odbywają się codziennie od 3—4 po południu.

— **Hr. Włodzimierzowie Dzieduszyccy** złożyli w Administracyi *Gazety Lwowskiej* 50 złr: na „Przytulisko Brata Alberta we Lwowie“ zamiast wieńca pogrzebowego na

---

cznego, założyć ma własne konserwatoryum przy placu Vandôme.

Byłoby to najlepszem rozwiązaniem wielkiej kwestyi artystycznej, która od tylu lat dręczy ministrów oświaty i dyrektorów sztuk pięknych: kwestyi reformy konserwatoryum paryskiego.

Broszury i serye artykułów, poświęcone przedmiotowi temu, uformowałyby już bibliotekę całą. Faktem jest, że w tej wielkiej metropolii sztuki, jaką jest Paryż, rządowa szkoła spiewu i sztuki dramatycznej pozostaje w stanie nader opłakanym. Nic smutniejszego i bardziej monotonnego aniżeli egzamina doroczne w teatrzyku pompejańskim. Co roku basy, tenory i barytony z równym brakiem talentu odspiewują te same arye; naiwne ogłaszają w tym samym miauczącym tonie, że *le petit chat est mort*, podczas gdy koledzy ich z klasy tragicznej ze skończoną afektacyą deklamują „Médeme“ miasto „Madame“, wedle uświęconej tradycyi Maubanta. Ojciec Dubois z loży swej rozdaje nagrody i „accessit“, matki mdleją, nie wiadomo dlaczego, a p. Claretie angażuje *premiers prix* dla Komedyi francuskiej a p. Giuisty *seconds prix* dla Odeonu.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

5

PORTRET MAESTRA ALBANI.

(Z Cyklu „Documenti umani“. F. de Roberto).

(Dokończenie).

— Ach, tak! wyzdrowienie.... Przyszło ono dopiero kilka miesięcy temu i jak widzisz, jeszcze zupełnem nie jest. Pojechałem spędzić czas jakiś w moich okolicach rodzinnych, odetchnąć tam balsamicznem powietrzem i napoić oczy widokiem zieleni. Z moich okolic nie pamiętałem nic: położenie, ulice, mieszkańców, wymowę, wszystko zapomniałem. Zwolna jednak pamięć mi wracała; czułem, że staję się samym sobą.

Dnia pewnego spotkałem towarzysza z lat dziecinnych, którego z trudnością sobie przypomniałem. Spotkanie to napełniło mnie zadowoleniem, a ponieważ przyjaciel prosił mnie, bym go odwiedził, skierowałem się do jego domu. Szedłem po tych ulicach krętych, spinających się pod górę, gdzie będąc dzieckiem tyle chodziłem i doznawałem rozrzewnienia, zadowolenia, które wdychałem w siebie z rozkoszą nie zdając sobie z tego sprawy. Jak mi się udało odnaleźć ulicę? Nie wiem; szedłem, szedłem, nie myśląc o celu moich kroków, ale pewny, że dojdę.... Gdy znalazłem się na drodze, przy której mieszkał mój przyjaciel, gdym nareszcie zobaczył dom jego, ten stan duszy, o którym wspominałem, jeszcze się spotęgował. Co mi te mury mówiły? Nic nie śmiałbym powiedzieć, ale zdawało mi się, że kogoda tu zamieszkiwała. Wchodząc na schody, zatrzymałem się kilka razy, aby wsłuchiwać się w to, co we mnie się działo. Zdala, słyszałem świeże, czyste, lekkie preludye, które kołysały, podnosiły i unosiły w górę. w sferę eterów.... W mojej duszy czułem odbicie tych tonów. Nie wiedząc, dla czego i jakim sposobem, byłem w oczekiwaniu czegoś co mnie miało napełnić radością, ale w czem nie było nic ani wzruszającego, ani niepokojącego. Wszedłem.... Przechodziłem z zadziwienia w zadziwienie. Po preludyach nastąpił spiew, przyciszony, delikatny, niewypowiedziany. Poruszałem się pośród tych dźwięków głębokich.... Mój przyjaciel podchodził do mnie w towarzystwie kobiety, której twarz pozostawała w cieniu. Gdy obróciła się i spojrzała na mnie, śpiew ucichł, a nagłe światło powstało w moim umyśle.... Moja pierwsza miłość! dziewczynka, którą kochałem czystem uczuciem dziecka, a którą teraz ujrzałem, tak samo piękną, tak samo pogodną, kołyszącą swoje dziecko.... Droga, którą chodziłem tyle razy! dom znajomy, przyjazny! schody, po których szedłem tyle razy, drżący, z bukietem polnych kwiatów w ręku! okna, które pożerałem oczami, oczekując na ukazanie się ukochanej twarzy!... dom, który zachował swój pozór spokojny, przyjazny, podczas gdy dziecko stając się człowiekiem, pogardzało wspomnieniami i traciło rozum w odmęcie wielkiego miasta!... Przyjęła mnie jak siostra rodzona; wiedziała o mojej historyi i podczas, gdy krzątała się po pokoju i schodziła do ogrodu, spostrzegłem jej spojrzenie pełne serdecznego współczucia....

Czułem się odrodzony, czułem jak pamięć mi się rozjaśniała, zapomniane wypadki przypominały się w najdrobniejszych szczegółach.... zdawało mi się, że wracam do szczęśliwych czasów mego dzieciństwa. Od tej chwili spokój zaczął się czynić w moim umyśle, od tej chwili byłem znowu człowiekiem, a sztuka....

Anastasio Natali podniósł się w tej chwili z krzesła, i założył ręce na piersiach z głębokiem westchnieniem zadowolenia.

— Teraz, dość już! Portret jest naszkicowany?...

Na wystawie della Promotrice, portret maestra Luigi Albani, którego *Isaura di Valencia* cieszyła się stałem powodzeniem tego sezonu — otrzymał pierwszą nagrodę.

trumnę „nieodżałowanej pamięci dr. Stanisława Krzyżanowskiego“.

— **Ś. p. Stanisław Krzyżanowski.** Pogrzeb ś. p. Stanisława Krzyżanowskiego adwokata kraj. i drugiego dyrektora Banku kredytowego, odbędzie się jutro o godzinie 4 po południu. Śmierć jego wywołała w szerokich kołach miasta naszego, w którem zmarły cieszył się sympatyą, żywe współczucie; powody targnięcia się na życie nie są dotychczas znane, ale zarówno ten krok jak i okoliczności, wśród jakich ś. p. Krzyżanowski samobójstwo popełnił, utwierdzają w przekonaniu, że zmarły działał pod wpływem silnego rozstroju nerwowego.

Pierwszy dyrektor Banku kredytowego dr. Zdzisław Marchwicki, który we czwartek po południu wyjechał był do Wiednia na posiedzenie rady nadzorczej Banku dla krajów koronnych, — zawiadomiony telegraficznie o samobójstwie ś. p. Krzyżanowskiego — powrócił dzisiaj rano do Lwowa.

Według depeszy z Wiednia, w rozmowie z członkiem redakcyi *N. Fr. Presse* dr. Marchwicki stanowczo zaprzeczył, jakoby samobójstwo dr. Krzyżanowskiego pozostawało w jakimkolwiek związku z instytucyą, której ś. p. Krzyżanowski był drugim dyrektorem. Raczej przypuszczać należy, że powodem samobójstwa była melancholia, na którą dr. Krzyżanowski cierpiał od kilku miesięcy. Dr. Marchwicki kilkakrotnie zapewniał, że stan Banku kredytowego jest świetny, że szczególnie przedsiębiorstwa przemysłowe Banku rozwijają się bardzo pomyślnie. Zaznaczył nadto, że Bank kredytowy żadnej nie poniósł straty z powodu Kasy oszczędności, gdyż zaraz po wybuchu runu zerwał z Kasą stosunki. W końcu zapewniał dr. Marchwicki, że portfel wekslowy Banku jest, jak był dotąd zawsze wzorowy.

— **Pp. urzędnicy pocztowi** w Złoczowie złożyli dla złoczowskiej bursy im. Tadeusza Kościuszki kwotę 8 zł., zamiast wieńca na trumnę ś. p. Leona Müllera, byłego kasyera pocztowego. Wydział Towarzystwa „Bursy“ składa w imieniu biednej uczącej się młodzieży gimnazyalnej łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

— **Zuchwalstwo żebraka.** Konstanty Łuć, żebrzący przy ulicy Unii lubelskiej, na uwagę przechodzącej z matką Maryi Lerch, żony zarobnika, że jako zdrów całkiem człowiek, winien raczej oddać się pracy niż żebraniu, — pobił grubym kijem obie kobiety, które musiała zaopatrzyć stacya ratunkowa. Zuchwałym żebrakiem zaopiekowała się policya.

— **Zwłoki** noworodka płci męskiej znaleziono wczoraj rano w Pełtwi na Zamarstynowie. Śledztwo za wyrodną matką zarządzono.

— **Zguba.** Banknot na 100 zł. i 3 po 5 zł. zgubił wczoraj w mieście gospodarz J. K. z Lubienia.

— **Złożono** w policyi: dwa cebrzyki ściągnięte z wozu, a następnie porzucone przez dwóch nieletnich rzezimieszków; oraz czarny zarękawek z rękawiczkami.

— **Loteryę fantową** urządza Tow. „Sokół“ w Jaworowie za zezwoleniem c. k. Ministerstwa skarbu z d. 1 sierpnia 1898 l. 41.421. Wypuszczono 10.000 losów po 25 ct.; wygranych jest 500, a na pierwsze 3 wygrane przeznaczono wartościowe meble. Ciągnienie odbędzie się dnia 9 lipca b. r.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Jan Polakiewicz, znany kupiec, przeżywszy lat 60;

Aniela Mrazkowa, wdowa po sekretarzu krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń, przeżywszy lat 61.

— **W Muszynie,** jak donosi telegram do jednego z pism porannych, wybuchł wczoraj groźny pożar.

— **Gwałtowny pożar** wybuchnął we wsi Pątnów, w gub. kaliskiej, w nocy na 8 b. m. Ofiarą pożaru podło 11 osób, które pogrążone we śnie nie zdołały uratować się i zostały formalnie zwęglone. Spłonęło 9 zagród włościańskich.

— **Pokuta kościelna.** W Makoszynie, w powiecie i gubernii piotrkowskiej, Andrzej Lekarczyk przy pomocy syna, Antoniego, pobił cepami swego teścia, sędziwego starca, Józefa Majdę. Pokrzywdzony Majda zaskarżył zięcia i wnuka do sądu, sąd zaś skazał Andrzeja Lekarczyka na 3 miesiące, a Antoniego na 3 tygodnie aresztu. Majda jednak prosił sąd, iżby tę karę zamienił na pokutę kościelną. I stało się tak. Zgodnie tedy z żądaniem Majdy, Lekarczykowie stali przez trzy niedziele w kościele parafialnym w Krzepczowie podczas nabożeństwa z cepami, któremi bili starego, w takiem miejscu, żeby ich wszyscy widzieli. Wielki to był wstyd dla nich. Trzeba było widzieć, jak umykali Lekarczykowie z kościoła do domu, ukrywszy cepy pod sukmaną.

— **Pomnik dla wynalazców chininy** ma stanąć i być odsłonięty podczas wystawy paryskiej w roku 1900. Pierwszymi wynalazcami sposobu wydobywania czystej chininy z kory chinowej w r. 1820 byli chemicy francuscy: Pelletier, zmarły w r. 1842, oraz Caventon, zmarły w r. 1877.

— **Dziwaczne skąpstwo** przyprawiło o śmierć niejaką p. Esterę Bridoux, zamieszkałą przy ulicy Serpente w Paryżu. Kobieta ta uchodziła za bardzo biedną, lecz nie chciała przyjąć nigdy pomocy od swych sąsiadów. Przed paru dniami znaleziono ją martwą w mieszkaniu, a lekarz stwierdził, iż umarła z głodu. Niemałem było zdziwienie sąsiadów, gdy znaleziono na szyi zmarłej torebkę, zawierającą 80.000 fr.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa dzieł ś. p. Kossaka, którą urządza lwowskie Towarzystwo sztuk pięknych, zapowiada się bardzo dobrze, zgłoszono już przeszło 80 prac, między innemi biorą udział w wystawie: hr. Jerzy Dunin Borkowski, pp Władysław Bełza, Kazimierz Brokl, Jan Bromilski, JE. hr. Wł. Dzieduszycki, Stanisław Gniewosz, Piotr Harasimowicz, prof. dr. Ochenkowski, W. Ronka, Rysiewicz, Seweryn Skrzyński, Stachórski i wielu innych. Dyrekcya Towarzystwa pragnąc zgromadzić jak najwięcej dzieł, uprasza jeszcze raz wszystkich posiadaczy prac Juliusza Kossaka, aby je nadesłać zechcieli łaskawie najpóźniej do 12 b. m. W ciągu bowiem b. tygodnia wystawa będzie otwartą.

(*mre.*) **Artur Gruszecki:** „Szachraje“. Powieść współczesna. Tomów dwa. Warszawa 1899. Nakład Jana Fiszera.

Czytałem niedawno w jednem z pism warszawskich, że Gruszecki, zanim przystąpi do napisania nowej powieści, wpierw sam najgruntowniej poznaje ludzi i stosunki, które odtworzyć ma zamiar. Zdaniu temu przyznać wypadnie racyę najzupełniejszą; p. Gruszecki istotnie z prawdziwie bakalarską pedanteryą i drobnostkowością przeprowadza żmudne studya przedwstępne i dla tego to jego powieści posiadają tak wielką wartość, z każdej z nich bowiem czytelnik dowiaduje się wielu rzeczy, częstokroć ogółowi bardzo mało znanych. Rys ten charakterystyczny twórczości utalentowanego i sympatycznego autora najdosadniej występuje w martyrologii górników: w „Kretach“, oraz w dziejach giełdy warszawskiej: w „Szachrajach“. O pierwszej ze wspomnianych powieści pisaliśmy dawniej; ostatniej dzisiaj poświęcimy uwag kilka.

„Szachraje“ — to naprawdę dzieje giełdy warszawskiej, opisanej nader plastycznie, z gruntowną znajomością przedmiotu. P. Gruszecki niejedną godzinę spędzić musiał wśród rozgorączkowanego, dyszącego chęcią nadzwyczajnych zarobków chałatowego tłumu; nieraz pilnie obserwował zapewne grę twarzy strojnych według ostatniej mody potentatów giełdowych, rozrzucających dokoła ukłony i uśmiechy, chwytane w lot przez bankierów i graczów pośledniejszego gatunku. Żeby wszystko tak wiernie i plastycznie odmalować, trzeba było koniecznie wpierw samemu dotrzeć do samego jądra odrębnego tego społeczeństwa. Zamiar powiódł się autorowi w zupełności — to każdy mu przyznać musi.

Giełda tworzy w ostatniej powieści Gruszeckiego malownicze tło, na którem w całym swym majestacie występuje postać bankiera Strauchfelda, przekształcającego się dzięki niezaradności i łatwowierności upatrzonych przezeń ofiar, ze zwyczajnego kantorowicza na milionera, trzęsącego światem finansowym. Pan Strauchfeld dąży do wytkniętego z góry celu śmiało i wytrwale; nic go nie obchodzą płacze i przekleństwa pokrzywdzonych; on chce, musi mieć i będzie miał miliony, córkę wyda za szlachcica zbankrutowanego, syna-marzyciela, oddanego tylko nauce, ożeni z panną o krwi błękitnej i stanie się jutro członkiem społeczeństwa, które go jeszcze wczoraj odtrącało od siebie z odrazą i wstrętem. Typ to bynajmniej nie sztucznie utworzony; autor maluje stosunki warszawskie, a wiemy bardzo dobrze, jak one się tam ukształtowują w ostatnich czasach.

Postać bankiera Strauchfelda wyrzeźbił p. Gruszecki kapitalnie; nie brak tu najmniejszego rysu, niezbędnego do uplastycznienia i uwypuklenia całości. I w kantorze bankierskim, i na giełdzie, i w salonie haniebnie oszukiwanej pani Danborskiej, w kancelaryi sprytnego dyrektora fabryki, z którym wspólnie operuje akcyami, i w kółku rodzinnem, słowem wszędzie podpatrzył go autor nader starannie i opisał z fotograficzną niemal wiernością. To samo wypadnie powiedzieć o rodzinie i domowem życiu Strauchfelda; o zabawach i operacyach finansowych na własną rękę podwładnych mu kantorowiczów; o schadzkach z ujemnym, ale pysznie rysowanym reporterem. Najsłabszą stroną powieści jest jej zakończenie: małżeństwo syna Strauchfelda z panną Danborską, córką nieszczęśliwej ofiary bezwzględnego bankiera. Obie strony poświęcają się tutaj dla dobra rodziców; córka ochrania matkę przed nędzą, syn pomaga ojcu do zbliżenia się ze szlachtą i arystokracyą polską, czego bankier gwałtownie potrzebuje do dalszego rozwoju daleko zakreślonych planów. Mimo drobnych jednak usterek, najnowsza praca p. Gruszeckiego zasługuje na ocenę pochlebną. Kto zapragnie poznać dzieje pewnej sfery społeczeństwa warszawskiego z końca bieżącego stulecia — ten „Szachrajów“ pominąć w żaden sposób nie ma prawa.

Jerzego Brandesa dzieła ukażą się obecnie w wydaniu zbiorowem u Gyldendala w Kopenhadze. Wydanie rozpocznie się monografią o Ludwiku Holbergu wydaną w r. 1884, a następnie rozprawami o wybitnych pisarzach skandynawskich. Nastąpi: znane dzieło o głównych prądach w literaturze XIX wieku, dzieła o Benjaminie Disraelim, Ferdynandzie Lassalu, studyum o Polsce, studyum o Rossyi i ostatnie większe dzieło „Shakespeare“, w końcu zebrane razem opisy podróży. Czysto polemiczne dzieła Brandesa mają być z wydania tego wyłączone, nie jest jednak rzeczą niemożliwą, iż będą one dodane następnie jeszcze w osobnym tomie.

Z ruchu wydawniczego. Franciszek hr. Mycielski ogłosił w *Przeglądzie Polskim*, a z kolei w osobnej odbitce, interesującą pracę p. t.: „Nasze rolnictwo i przemysł“.

W Poznaniu nakładem Biblioteki Kórnickiej ukazała się książeczka „O miłości ojczyzny“.

Jan Nitowski wydał świeżo u Jakubowskiego we Lwowie zbiór „Poezyj“, drukowanych pierwotnie po rozmaitych czasopismach peryodycznych. Na ciekawy tomik, zalecający się i treścią i formą, wydany starannie, złożyły się utwory sceniczne: „Walka tytanów“; „Ostatni dzień Arkony“; piękny poemat „Na Golgocie“; fragment „Ostatnie chwile Abelarda“; legenda perska „Obiór Zoroastra“, oraz kilkadziesiąt drobniejszych utworów, z których niejeden świadczy o talencie autora,

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Ulicznik Paryski“ komedya w 4 aktach Bayarda i „Dzieciaki“, komedya w 1 akcie Leona Świderskiego;

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Mignon“, opera w 4 aktach Thomasa, z p. Mirą Heller w tytułowej partyi.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Zaklęty zamek“, operetka w 3 aktach Millöckera;

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz siódmy „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach Al. Bissona.

W poniedziałek przedstawienie popularne po cenach zniżonych, po raz 15-sty „Cyrano de Bergerac“, sztuka w 5 aktach Edmunda Rostanda. Przekład Jana Kasprowicza.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Aida“, opera w 5 aktach Verdiego. — Występ Teresy Arklowej, Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

We środę po raz trzeci „Mąż dwóch żon“, komedya w 3 aktach Leona Gandillotta.

Najbliższą nowością będzie słynna sztuka W. Sardou, z czasów rewolucyi francuskiej p. t. „Pamela“ z panią Stachowicz w roli tytułowej. Barrasem będzie p. Chmieliński, Bergerenem p. Wostrowski, Delfinem panna Jankowska.

Wiec burmistrzów 30 miast.

Lwów, 11 marca.

W sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej rozpoczął dziś obrady wiec 30 miast i miasteczek w kraju, rządzących się ustawą z r. 1886.

Obrady zagaił dr. Aleksander Dworski, burmistrz miasta Przemyśla.

Zgromadzeniu przedłożono między innymi następujące wnioski:

1. O ścisłe określenie poruczonego zakresu działania gmin i wynagrodzenia za wykonywanie tego zakresu działania.

2. Wniosek miasta Kołomyi w sprawie wymiaru podatku od czynszów pobieranych za wydzierżawienie prawa propinacyi.

3. Sprawa pomnożenia liczby posłów z miast ponad liczbę projektowaną przez Wydział krajowy.

Po odczytaniu całego szeregu wniosków, przystąpił wiec do obrad nad poruczonym zakresem działania.

Referent dr. Jahl stawia następujące wnioski:

1. Wiec 30 miast uznaje naglącą potrzebę ustawowego określenia dokładnych granic poruczonego zakresu działania gmin, oraz domagania się od Państwa wynagrodzenia za spełnianie jego czynności.

2. Wiec 30 miast uprasza swych posłów do Sejmu i do Rady państwa o poczynienie u Rządu odpowiednich kroków.

Wnioski powyższe uchwalono bez rozprawy.

W sprawie zaopatrywania ubogich miejskich przedłożył obszerny i wyczerpujący referat dr. Fruchtmann ze Stryja. Podniósł, że ustawa z 5 grudnia 1896, wchodząca w życie w roku 1901, grozi znacznem obciążeniem gmin.

W rozprawie zabierali głos pp. dr. Goldhammer z Sanoka, Stern z Buczacza i Ochrymowicz z Drohobycza.

Wiec uchwalił wybrać komisyę specyalną z 7 członków Do komisyi w sprawie zaopatrywania ubogich wybrani zostali pp. Fruchtmann, Goldhammer, Jabłoński, Puntschert, Maciulski, Rogoyski i Nartowski.

Następne posiedzenie wiecu odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 10 z rana.

Koniec posiedzenia o 1 m. 45 po południu.

ZE STOŁU REDAKCYJNEGO.

Władysław St. Reymont: „Ziemia obiecana. Powieść. Tomów dwa. Warszawa 1899. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Pan W. S. Reymont należy do wybranej gromadki młodych, których nie można zbywać kilku, choćby bardzo pochlebnymi, ale nic nie mówiącymi ogólnikami. Każda z prac jego, czy to zbiorek pierwszych prób powieściowych, czy „Komedyantka“, „Fermenty“, czy wreszcie „Ziemia obiecana“, zasługuje na to, by ją szczegółowo rozebrać, przyznać wszystko dobre, wytknąć możliwe złe i w końcu raz jeszcze stwierdzić z przyjemnością, że ma się do czynienia z prawdziwym talentem. Tak, bo nikt nie zaprzeczy, że p. Reymont posiada ową iskrę Bożą, która każdej pracy jego nadaje wybitne piętno talentu. „Ziemia obiecana“, to nowy krok naprzód, choć znajdują się tutaj i błędy dosyć nawet rażące. Przedewszystkiem błąd najważniejszy, że najnowsza powieść poczytnego autora nie jest właściwie powieścią. Nazwałbym ją raczej monografią Łodzi współczesnej, zamkniętą w oryginalną formę powieściową; wrażeniami osobistemi autora, skreślonemi niezwykle barwnie, ale nigdy tem, co dzisiaj jeszcze w mniemaniu ogółu zaliczane bywa zwykle do rzędu powieści. Drugi błąd — to koniec opowiadania. Robi on mimo wszelkie zaiety wrażenie, iż autor nagromadził taką olbrzymią ilość materyału, że wreszcie nie wiedział, jak z niego wybrnąć. To są wady, błędy. Obok tych jednak *minusów* znajdujemy w ostatniej pracy p Reymonta tak przeważającą liczbę stron dodatnich, że przyznam się otwarcie, iż dawno nie czytałem książki równie interesującej, do tego stopnia przykuwającej do siebie uwagę czytelnika. Autor poznał Łódź doskonale; zwiedził ją widocznie osobiście, poczynając od pałaców spanoszonych milionerów, przeładowanych nieprzebranemi bogactwami, kończąc zaś na wilgotnych, zgnilizną ziejących suterenach najuboższej warstwy robotników.

Nowoczesna ta Sodoma i Gomora nie wyszła w opowieści p. Reymonta w zbyt jasnych barwach; bez żadnych osłonek przedstawia on życie „Lodzermenschów“, gotowych każdej chwili na popełnienie największego łajdactwa, jeżeli ono pomoże im do zrobienia dobrego interesu. Współzawodnictwo żydów z fabrykantami Niemcami i nielicznymi Polakami doprowadziło społeczeństwo łódzkie do takiego stopnia moralnego upadku, któremu wprost wierzyć się nie chce. Obdzieranie i krzywdzenie robotnika jest tu na porządku dziennym; podpalanie własnych fabryk, wysoko ubezpieczonych nie uchodzi niemal zupełnie za czyn niehonorowy, byle tylko rzecz cała urządzoną była zręcznie; sztuczne bankructwa rujnują setki drobnych wierzycieli, ułatwiając równocześnie wybranemu rycerzowi przemysłu znaczne częstokroć powiększenie fabryki, umożliwiając zdwojenie liczby pracujących w niej robotników. Życie rodzinne i towarzyskie odpowiada w zupełności życiu, że tak nazwę publicznemu: arcybliskie stosunki bogatych fabrykantek z dyrektorami fabryk, inżynierami, chemikami, bynajmniej nie należą tutaj do rzadkości, wiedzą o nich i mówią wszyscy, a co tombakowa młodzież łódzka wyprawia w różnego rodzaju nocnych przybytkach, jak demoralizuje podwładne sobie robotnice, o tem lepiej i nie wspominać.

Na takiem ciemnem tle rozsnuwa autor niezliczoną wprost galeryę pysznych często obrazów i obrazków, kreśląc równocześnie z lekka dzieje trójki młodzieńców, marzących o założeniu wspólnemi siłami własnej fabryki. Pierwsze miejsce zajmuje w niej lew salonów łódzkich, Polak Borowiecki, na którym życie w tem gnieździe przemysłu i frymarku sumieniami wywarło swój wpływ ujemny. O wiele wyżej stoi on wprawdzie od kolegi z ławy szkolnej i zarazem wspólnika, Moryca Welta, kantorowicza-szachraja, ale mimo to uczciwym nazwać go w żaden sposób nie można. Trzecim w gromadce jest Niemiec, Maks Baum,

doskonały w swych wyrażeniach i sądach o ludziach; szczery i otwarty do przesady, uczciwy niezaprzeczenie. Trójka wspomniana żyje z całem towarzystwem łódzkiem, co nastręcza autorowi sposobność do odmalowania nie wiem ilu już tuzinów przepysznych typów, nie rzadko tak oryginalnych, że je chyba tylko tego rodzaju miasto ukształtować jest w stanie.

Opowiadać treści książki w danym wypadku nie można, gdyż nie da ona najmniejszego pojęcia o wartości i rodzaju najnowszej pracy p. Reymonta. Cóż komu przyjdzie z wiadomości, że Borowiecki porzucił swoją dawną narzeczoną, by poślubić Niemeczkę, pannę Madę Müller z okrągłym milionikiem posagu; lub, że arcyszanowny Moryc Welt podpala fabrykę, której w trzeciej części był właścicielem, pragnie bowiem od Borowieckiego wycofać włożoną do wspólnej kasy gotówkę i t. d. Są to wobec bogactwa obrazów, rzucających pełne światło na całe życie i działalność Łodzi współczesnej, drobiazgi i tylko drobiazgi.

Dla tego nie kuszę się o streszczenie „Ziemi obiecanej", podnoszę jeno z naciskiem wartość pracy, która jest jednym dowodem więcej rozwijającego się stale talentu p. Reymonta. Posiada on sposób opowiadania tak odrębny, jemu bodaj tylko właściwy; w razie potrzeby tyle zdrowego humoru a przytem tak niezwykły dar obserwacyjny, że przy tych danych nietrudno stworzyć rzecz wysoce ciekawą i zajmującą. Mimo też wszelkie drobne braki, „Ziemia obiecana" jest bardzo ciekawą i bardzo zajmującą, a tego chyba właściwie pragnął utalentowany autor, dopiął więc zamierzonego celu w zupełności.

Jak z dotychczasowego dorobku widać, nie ma obawy, by p. Reymont zmanierował się; różnorodność poruszanych tematów świadczy również o autorze dodatnio; że zaś — jak powiedziałem wyżej — należy on do m ł o d y c h, z pomocą tedy Bożą da nam jeszcze niejeden utwór, któremu ogół przyklaśnie szczerze. Krytyka polska ze swojej strony śledzi każdy krok ulubionego pisarza bacznie i sądzić go będzie coraz ostrzej, bo wiele można żądać od tego, któremu wiele dano.

Michał R—e.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Czysty dochód z wieczorku maskowego, urządzonego dnia 8 lutego na dochód akademickiego koła Tow. szkoły ludowej wynosi 251 złr. 98½ ct.

Zarząd Koła poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszych podziękowań wszystkim, którzy przyczynili się do pomnożenia dochodu — przedewszystkiem protektorom wieczoru: Pani Dyrektorowej Seferowiczowej i JM. Rektorowi p. Henrykowi Kadyjemu; Paniom Mussilowej, Treterowej, Lityńskiej i Sławińskiej oraz W. Panom: radcy Chołodeckiemu, dyrektorowi Mareszowi i Szan. wydziałowi klubu pocztowego.

Za zarząd: *Jan Karłowicz*, zast. przewodniczącego. *Władysław Semkowicz*, sekretarz.

Wskutek śmierci mej żony ś. p. Stanisławy, otrzymałem od wielu życzliwych mi osób wyrazy współczucia. Raczą wszyscy życzliwi przyjąć serdeczne moje podziękowanie, którzy raczyli o mnie pamiętać w tem ciężkiem nieszczęściu. *L. G. Dziubiński.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

(ż) **Fabryka beczek w Olszanicy.** W roku 1893 założyła firma angielska Howden et Comp. w Olszanicy, tuż obok stacyi kolejowej, „Anglo-austryacką fabrykę beczek", której właścicielami są pp. James Howden w Glasgowie i Allan w Balfast, a kierownikiem i pełnomocnikiem na austro-węgierską Monarchię p. Robert Waldeck; jemu też zawdzięcza swe powstanie ta jedyna w swym rodzaju w całej Europie fabryka. P. Robert Waldeck, długoletni kierownik kopalń nafty w Galicyi, opartych na kapitałach angielsko-amerykańskich, uznał potrzebę założenia wielkiej fabryki beczek w naszym kraju, aby nader zmienną dotychczas cenę tychże ustalić a z dniem każdym silniej się rozwijający przemysł naftowy zaopatrywać w dobre i tanie a w kraju produkowane baryłki. W tym celu udało się p. Waldeckowi, który jest Hanowerczykiem, zebrać w Szkocyi kapitał zakładowy okrągło jeden milion zł. wynoszący i założyć w Olszanicy w Sanockiem, na sposob amerykański urządzoną fabrykę beczek, której pierwowzory studyował osobiście w czasie, umyślnie ku temu podjętej podróży po Kanadzie i Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Już w marcu 1895 rozpoczęła olbrzymia przenośna piła amerykańska, poruszana również przenośną maszyną parową, swą pracę w wielkim lesie bukowym w Solinie pod Ustrzykami dolnemi. Jest to po prostu amerykański, przenośny tartak parowy, który obsługiwany przez biegłych amerykańskich robotników może wyprodukować dziennie 8 do 10 tysięcy klepek. Takich pił parowych urządzono dotychczas sześć, a każda z nich, obsługiwana krajowymi robotnikami, wyrabia do 6000 klepek dziennie. Po osiągnięciu tego rezultatu, okazało się zbytecznem dalsze sprowadzanie i zatrudnianie drogiego amerykańskiego robotnika, którego zastąpił choć jeszcze mniej wprawny, lecz znacznie tańszy robotnik miejscowy.

Fabryczny ten wyrób beczek w ten sposób opisuje w *Czasopiśmie Technicznem* inspektor c. k. skarbowych dróg żelaznych, inżynier Bolesław Weryha Darowski.

Jedna piła bębnowa obrabia dziennie 10 sągów szczapowego drzewa bukowego, oczyszczonego z gałęzi; do przygotowania tego materyału potrzeba 20 wprawnych rębaczy, zaś do obsługi samejże piły potrzebny jest 1 maszynista, 1 palacz, 8 dorosłych robotników i 8mioro dzieci do układania klepek w stosy i odnoszenia odpadków trocin i trzasek. Na wyrób jednej beczki zużywa się 14 stóp sześciennych surowego drzewa bukowego. Tak wyprodukowane klepki suszą się przez kilka miesięcy w lesie, pod gołem niebem, potem przewiezione do fabryki, przez dalszych sześć miesięcy, również na wolnem powietrzu, ułożone w stosy, następnie w trzech umyślnych szopach złożone, czekają klepki i denka, w liczbie około pół miliona sztuk, na swe dalsze przeznaczenie. Z tych składów idą klepki i denka do pierwszej suszarni ogrzewanej rurami, po czterech dniach do drugiej suszarni o silnym przepływie gorącego powietrza na dalszych dni cztery, a ztąd już wprost do fabryki. Przystosowane na ośmiu dużych strugarkach idą teraz do piły, która je obcina do jednakowej długości, następnie poddane działaniu pary dostają się pod prasę czyli giętarkę, która nadaje klepkom odpowiednie wygięcie. Teraz bednarze składają beczki, opasując je tymczasowymi obręczami, a maszyną wycinają w nich wątory czyli rowki do osadzania denek oraz wybijają otwór na czop. I znowu przychodzą beczki w ręce bednarzy, którzy nasadzają dna i nabijają żelazne obręcze główne, dalej już maszynowo obczyszczają beczki na zewnątrz umyślne strugarki, maszyny nabijają resztę obręczy, wylewają wewnątrz wrzącym klejem żywicznym i baryłka gotowa.

Obecnie leży na składach w Olszanicy trzy miliony klepek i deszczułek na denka. Fabryka jest w stanie wyrabiać po 1000 baryłek dziennie i zatrudnić 1000 robotników. Ostatniej zimy dostarczała fabryka tylko po 500 beczek dziennie i zatrudniała 500 robotników, obecnie zaś zmuszoną była zastanowić ruch, bo wskutek ogromnego dowozu używanych starych beczek amerykańskich nie mogła fabryka wytrzymać tego współzawodnictwa, tracąc po 80 centów na sztuce. Cena beczki spadła bowiem z 3 zł. 30 ct. na 2 zł. 30 ct., a to w skutku zniesienia cła od beczek wchodzących do Austro-Węgier, które nadto doznają znacznej obniżki ceny przewozowej na kolejach żelaznych. Zmiany te poczynione w interesie austryackich i węgierskich rafineryi nafty fatalnie oddziałały na fabrykę w Olszanicy, która stoi i oczekuje załatwienia tej w zawieszeniu będącej sprawy celnej; są bowiem nie małe trudności pogodzenia rozlicznych a sprzecznych interesów. Trudno dziś jeszcze przewidzieć, która strona odniesie zwycięstwo, ale wolno mieć nadzieję, że sprawy ułożą się korzystnie dla fabryki, która w lecie na nowo w ruch puszczona, zapewniłaby dobry zarobek licznej miejscowej ludności i podniosą wartość naszych niedostępnych lasów bukowych.

Austryacki zakład kredytowy ziemski (Österr.-Bodencreditanstalt). Bilans tego banku wykazuje zarok ubiegły czystego zysku w kwocie 2,708.950 zł. w złocie. Dywidenda wynosi 37 i pół franków w kwocie za każdą akcyę. Do nadzwyczajnego funduszu rezerwowego przeniesiono 600.000 zł., na nowy rachunek zapisano 93.000 zł. w złocie.

Bilans Länderbanku wykazuje za rok ubiegły czystego zysku 2,960.000 zł. Dywidenda wynosi 10 zł. Walne zgromadzenie Länderbanku odbędzie się 24 marca.

Nowe zapałki. Z Francyi donoszą o nowym wynalazku zapałek, które mają odpowiadać wszystkim wymaganiom. Już w roku 1895, kiedy liczba ofiar, otrutych fosforem w zapałkach zawartym, dosięgła znacznej liczby, zwołał rząd francuski osobny komitet, który miał podać, czemby zastąpić biały fosfor, którego używa się do wyrobu zapałek. Komitetowi przewodniczył znany chemik Troost. Po dwuletnich pracach nie doszedł komitet do dodatniego rezultatu — dopiero pp. Sévénu i Cahen, urzędnicy państwowej fabryki zapałek (we Francyi wyrób zapałek jest monopolem), przedstawili mu nowy gatunek zapałek, zawierający zamiast fosforu mieszaninę siarki z fosforem a oprócz tego chloran potasowy ($KClO_3$) i ten został przyjęty. Nowe zapałki nie zawierają obok tych materyj nic innego, prócz bardzo małej ilości czerwonego fosforu, (który nie jest trującym) i wody.

Teraz już wyrabiają i sprzedają we Francyi tylko S. C. zapałki (początkowe litery wynalazców). Powierzchownością swoją nie różnią się one od zapałek dotychczas używanych, tylko zapach przy paleniu się wydobywający przypomina więcej siarkę niż fosfor, lecz zapach ten nie jest bynajmniej uciążliwym. Nowe zapałki nie fosforyzują w ciemności ani przy potarciu, a są tylko nieznacznie trujące, bo kandydat samobójstwa musiałby najmniej 6000 główek od zapałek zażyć, aby się otruć. Co się tyczy wyrobu, przewozu i przechowania są one całkiem bezpieczne. Wyrabiają je obecnie w fabrykach Trélazé, Bégles a Laiutines. *(Gazeta techniczna).*

Wiedeń, 11 marca. Spirytus 18·10 do 18·30. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 13·05 do 13·10.

Wiedeń, 11 marca. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·83—9·84, na maj, czerwiec 9·42 do 9·44, żyto na wiosnę 8·14 do 8·15, kukurudza na maj, czer., 4·87 do 4·88, owies na wiosnę 6·08—6·09, rzepak 12·20 do 12·30, olej rzepakowy —·—.

Tendencya: silna. Pogoda piękna.

Budapeszt, 11 marca. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 10·47—10·48, na kwiecień 9·84—9·85, na październik 8·55—8·57, żyto na marzec 7·95—7·97, kukurudza na maj 4·56—4·57, owies na marzec 5·73—5·75, rzepak na sierpień 12·10—12·20. Popyt na pszenicę dobry. Tendencya słaba. Pogoda piękna.

Berlin, 11 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·55. Spirytus 40·—.

Frankfurt, 11-go marca. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 232·—, kolej państwowa 154·—, Alpiny —·—, Disconto 199·80, Laura Huette —·—. Tendencya —.

Paryż, 11 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 103·15. Mąka 43·30.

Cena i waga pieczywa i 1 klg. mięsa wołowego w przecięciu za miesiąc luty 1899 roku: Bułki zwykłej 25 ct., bułki na mleku (kaizerki) 34 ct., rogalków na maśle 68 ct., chleba pszennego 15·1 ct., chleba żytnego 13·3 ct., chleba pszennego razowego 11·7 ct., chleba żytnego razowego 10·4 ct., chleba kulikowskiego 12·7 ct., chleba żółkiewskiego 12·3 ct.. chleba kolonistów, białego 11·3 ct., bułek czerstwych 20·8 ct., chleba żytnego ciemnego 10 ct., mięsa wołowego 60 ct. Z miejskiego urzędu targowego.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·— do 13·05, loco Ołomuniec 12·20 do 12·30, loco Berno-Wiedeń 12·30 do 12·40, za kwiecień loco Aussig 13·02½ do 13·07½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·10 do 18·30 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 marca. Pszenica gotowa 9·15 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·51 do 9·50, żyto gotowe 7·50 do 7·75, żyto gotowe na termina 7·50 do 7·75, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·75 do 6·—, jęczmień brow. 6·75 do 7·75, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·25 do 6·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 6·—, hreczka 7·50 do 8·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 40·— do 60·—, kukurudza stara 5·50 do 5·80, nowa 5·50 do 5·80, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 80·—, rzepak 10·50 do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·— do 16·25, na termin 16·75 do 17·25, warranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 4 do 10 marca bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 9·30 do 9·55, nowa 9·30 do 9·55, żyto stare 7·— do 7·30, nowa 7·— do 7·30, jęczmień browarny 7·— do 7·75, pastewny 5·65 do 6·—, owies 6·50 do 6·90, hreczka 7·35 do 8·25, kukurudza zeszłoroczna 5·25 do 5·50, kukurudza nowa 5·30 do 5·70, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·10 do 8·35, groch pastewny 5·85 do 6·40, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·35 do 5·85, wyka 5·35 do 5·70, koniczyna czerwona 43·— do 52·—, koniczyna biała 33·— do 48, koniczyna szwedzka 47·— do 60·—, tymotka 17·— do 21·50, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 11·— do 11·40, rzepak letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 111·— do 147·—, łój 33·— do 34·—, nafta zwykła 17·— do 18, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16·90 do 17·15.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek na ogólnych audyencyach między innymi wiceprezydentów węgierskiej Izby posłów: Belę Talliana i Gabryela Daniela.

U P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego odbył się onegdaj objad dyplomatyczny, w którym wzięli udział ambasadorowie: włoski i niemiecki, posłowie bawarski, duński, serbski, rumuński, saski, c. i k. poseł bar. Zwiedinek, reprezentanci dyplomatyczni Turcyi i Portugalii i t. d.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun, jak donoszą wczorajsze wieczorne dzienniki wiedeńskie, konferował w Pradze z Namiestnikiem hr. Coudenhove, Marszałkiem ks. Lobkowitzem, przewódcą Niemców czeskich posłem dr. Schlesingerem i przewodniczącym klubu młodoczeskiego w sejmie czeskim dr. Skardą. P. Prezydent Ministrów miał powrócić do Wiednia dzisiaj rano.

Dzienniki przypuszczają, że w razie, jeśli Niemcy nie wejdą do sejmu czeskiego, zastępcą marszałka zostanie Czech, prawdopodobnie p. Wohanka.

W Lincu odbyło się wczoraj zgromadzenie salcburskich i górno-austryackich posłów ze stronnictwa katolicko-ludowego. Uchwalono wytrwać w dotychczasowym kierunku politycznym i skonstatowano, że stronnictwo nigdzie nie utraciło zaufania wyborców.

Słoweński dziennik, wychodzący w Maryborze, *Gospodar* donosi, że słoweńscy posłowie w sejmie styryjskim przygotowują wnioski co do podziału Styryi na dwie części językowo administracyjne.

Niektóre dzienniki wiedeńskie, a w szczególności *N. Fr. Presse* zanotowały pogłoskę, jakoby Austro-Węgry także zamierzały uzyskać w Chinach kawał terytoryum i że podróż okrętu wojennego „Cesarzowa i Królowa Elżbieta" na Wschód pozostaje w związku z tymi zamiarami.

Wczorajsze dzienniki wiedeńskie wieczorne, w szczególności *Fremdenblatt*, zaprzeczają tej pogłosce.

Biuro korespondencyjne węgierskie stwierdza, że nie ma ani słowa prawdy w doniesieniu dziennika *Pesti Hirlap*, jakoby do wywołania sprawy Szadowskiego, przyczyniła się interwencya P. Ministra hr. Gołuchowskiego, względnie austro-węgierskiego posła w Belgradzie. Rząd austro-węgierski i poseł austro-węgierski w Belgradzie nie zajmował się tą sprawą ani poufnie ani urzędownie.

Wedle *Nordd. Allg. Ztg.*, wkrótce przedłoży rząd sejmowi pruskiemu wielki projekt budowy kanałów. Projekt ten ma być załatwiony jeszcze w bieżącej sesyi.

Korespondent warszawski *Ruchu Katolickiego* donosi, że dnia 7 b. m. na gmachu tamtejszego Uniwersytetu ukazało się ogłoszenie kuratora warszawskiego okręgu naukowego, iż wykłady w zakładach wyższych, podległych jego zwierzchnictwu, zawieszono do dalszego rozporządzenia. Wykładów zaprzestano: w Uniwersytecie warszawskim, w instytucie politechnicznym i instytucie weterynaryjnym.

W dziennikach warszawskich znajdujemy następującą charakterystyczną notatkę: Z powodu, iż jeden ze stróżów domów na uczynione mu w języku rossyjskim zapytanie nie mógł dać żadnej odpowiedzi, oberpolicmajster zwraca na to uwagę komisarzy cyrkułowych i poleca rozciągnąć nadzór, aby na stróżów przyjmowani byli posiadający język rossyjski!

Z Petersburga donoszą, że śledztwo w sprawie rozruchów studenckich prowadzone jest bardzo skrupulatnie. Car chce być dokładnie o wszystkiem poinformowany. Oprócz raportu z urzędowego śledztwa, car zażądał sprawozdania od osoby bezstronnej i niepodejrzanej o chęć zatajenia prawdy; w tym celu profesor Uniwersytetu, Famincyn, powszechnie szanowany przez młodzież jako człowiek prawy, a zarazem powaga w świecie naukowym, ma przedłożyć szczegółowe sprawozdanie z zajść uniwersyteckich. Prawdopodobnie wielu urzędników policyi otrzyma dymisyę, w pierwszym rzędzie oczywiście kara ta spotka dowódcę konnej policyi, który kazał atakować studentów nahajkami. Dalej, w samej organizacyi policyi petersburskiej nastąpią znaczne zmiany. Car kazał wyznaczyć w tym celu osobną komisyę, w której pracach wezmą także udział delegaci ministerstwa sprawiedliwości. Reforma ta była już dawniej projektowana, a rozruchy studenckie dały tylko powód do jej przyspieszenia. Tak samo rzecz się ma z reformą urządzeń uniwersyteckich i prawdopodobnie rząd zajmie się obecnie tą kwestyą pod wpływem świeżych zajść i na życzenie cara, który okazuje niezwykłe zainteresowanie całą tą sprawą i, jak widać, nie ma z góry powziętego uprzedzenia przeciwko młodzieży uniwersyteckiej.

Z Petersburga dowiaduje się *Polit. Corr.*, że ambasador rossyjski w Londynie, Staal, mało okazuje ochoty do przyjęcia misyi zastępowania Rossyi w mającej się zebrać w maju konferencyi dla sprawy rozbrojenia. Car jednak przywiązuje wielką do tego wagę, aby w konferencyi reprezentował Rossyę dyplomata tak wytrawny i doświadczony jak p. Staal, który obok tego cieszy się wielką sympatyą w Anglii.

W znanej sprawie posła rossyjskiego w Belgradzie Szadowskiego piszą do *Pol. Corr.*, że w decydujących kołach serbskich nie przypuszczają ani na chwilę, aby wyjazd tego dyplomaty miał być symptomatem naprężonych stosunków pomiędzy Rossyą i Serbią. Owszem, koła te żywią przekonanie, że owo zajście, mające charakter osobisty nie nadweręży bynajmniej dotychczasowych dobrych stosunków, a to przekonanie utwierdza okoliczność, że p. Mansurow, któremu p. Szadowskij poruczył przed wyjazdem prowadzenie agend poselstwa rossyjskiego, złożył natychmiast wizytę oficyalną w ministerstwie spraw zewnętrznych. Ze względu na fakt, że Szadowskij od wielu już miesięcy unikał wszelkiego zetknięcia z członkami rządu serbskiego, pomieniona wizyta uprawnia do nadziei, iż obecny kierownik poselstwa starać się będzie o przyjaźniejsze niż dotychczas utrzymanie stosunków dyplomatycznych i osobistych z rządem serbskim. W opinii publicznej Serbii zajście to nie wywarło zbyt silnego wrażenia, albowiem od dawna było publiczną tajemnicą, że p. Szadowskij w skutek zatargów osobistego charakteru stał się niemożliwym.

Z Sofii donoszą z zadowoleniem, że rządowi bułgarskiemu powiodło się zapobiedz wielkiej demonstracyi, jaką chciał urządzić na rzecz Macedończyków, w rocznicę podpisania traktatu w San Stefano, komitet macedoński.

Papież Leon XIII. ma się już o tyle lepiej, że wczoraj przyjmował kardynała belgijskiego ks. Grossena.

Agencya Stefaniego donosi, że doktorowie Mazzoni i Lapponi zaprzeczają nader stanowczo pogłosce rozszerzonej z Berlina, jakoby Papież cierpiał na raka. Również nieprawdą jest, jakoby wymienieni dwaj lekarze odwiedzali codziennie Papieża. Prawdą jest tylko, że dr. Lapponi znowu spędza noce w Watykanie, robi to jednak dla własnej wygody, a nie z obawy, aby zdrowie Papieża mogło się pogorszyć. Dr. Lapponi przybywa do Watykanu dopiero o 10 wieczorem, a o 9 rano opuszcza go. Papież ma niezwykle dobry apetyt. Dr. Mazzoni badał wczoraj ranę i znalazł, że całkiem normalnie się zabliźnia. W najbliższych dniach Papież rozpocznie znowu udzielać audyencyj.

Najbliższy konsystorz papieski odbędzie się dnia 15 kwietnia.

Głośny twórca Rhodezyi i niebezpieczny przeciwnik południowo-afrykańskiej republiki Cecil Rhodes przybył do Berlina i zażądał audyencyi u cesarza Wilhelma. Podróż Rhodesa ma podobno na celu pozyskanie Niemiec dla projektu kolei w poprzek Afryki: z Kapstadtu do Kairu i zaprowadzenia tam sieci telegraficznej.

Biura włoskiej Izby posłów wybrały do komisyi, która ma zdać w drugiem czytaniu sprawę o t. zw. politycznych przedłożeniach gabinetu Pelloux, dziesięciu członków, którzy wszyscy byli kandydatami rządowymi.

Sprawa Dreyfus-Esterhazy bez końca! Dzienniki francuskie, a obecnie z powodu rewelacyj Esterhazego i jego pobytu w Anglii, także i niektóre angielskie, zajmują się nią nieustannie, a niektórzy dziennikarze paryscy są tak niewyczerpani w swoich pomysłach, że interwiewują już nawet — portyerów domów, do których uczęszczał, lub w których mieszkał Esterhazy i z rozmów z nimi, z pochwytanych przez nich półsłówek, kują broń na rzecz Dreyfusa. Tak n. p. jeden ze współpracowników *Liberté* interwiewował portyera domu, w którym poprzednio mieszkał Esterhazy z panią Pays. Portyer oświadczył, że Paty du Clam i Henry często odwiedzali Esterhazego. W sprawie Dreyfusa mówił Esterhazy do portyera: „Dreyfus jest niewinny i ja pojmuję ludzi, którzy dążą do rewizyi, ale mam im tylko za złe, że na mnie spychają cały ciężar odpowiedzialności.“ Portyer dodaje do tych słów Esterhazego: Esterhazy zawsze zaprzeczał, jakoby był autorem *bordereau*; autorowie tegoż (gdyż było ich więcej) są trybunałowi kasacyjnemu znani. Pani Pays wymieniła ich nam i moja żona w swoich zeznaniach przed sędzią trybunału kasacyjnego, Dumas, powiedziała tylko to, co słyszała. Odkrycie niektórych nazwisk wywoła sensacyę, ale o tem nie chcę na razie nic powiedzieć.“ A zatem portyerzy robią obecnie politykę w Paryżu a Esterhazy zamienił się w obrońcę Dreyfusa.

W rozmowie ze współpracownikiem *Daily News* oświadczył Esterhazy, że się niczego nie obawia, rząd francuski bowiem nie przedsięweźmie przeciwko niemu w Anglii żadnych kroków. Sprawa nie kończy się już, ale dopiero rozpoczyna. Wszystko z czasem wyjdzie na jaw, gdyż jeszcze wiele tajemniczych rzeczy jest do odsłonięcia. Esterhazy słyszał, że teraz Paty du Clam zabierze głos, a wtedy „skończy się z Boisdeffrem.“ Roget i Boisdeffre mieli wiedzieć o fałszerstwach Henryego, a grali tylko komedyę, gdy w obec Cavaignaca temu zaprzeczali. Dążeniem obu było rzekomo pozbycie się Picquarta, który stał się im „nieprzyjemnym.“ Boisdeffre skorzystał z fałszerstw, jako pozoru, aby usunąć Picquarta od biura informacyjnego i obsadzić tę posadę Henrym. Esterhazy oświadczył wreszcie, że gdyby go byli aresztowali podczas ostatniego pobytu w Paryżu, w takim razie połknąłby pigułki ze strychniną, które nosi przy sobie w kieszonce od kamizelki.

Cały budżet floty angielskiej wynosi 26,594.000 funtów (przeszło 320 milionów złr.). Projekt Goschena obejmuje budowę dziesięciu nowych statków wojennych i powiększenie siły zbrojnej morskiej o 4250 ludzi. Goschen, przedłożywszy w Izbie gmin projekt budżetu floty, zakończył następującem oświadczeniem rządu: „Gdyby inne wielkie mocarstwa morskie gotowe były do zmniejszenia swych zbrojeń, Anglia postąpiłaby tak samo. Ale, jeśli nadzieje cara się nie spełnią, program Anglii zostanie utrzymany“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 marca. (*Depesza prywatna telefonem*). W Towarzystwe prawniczem i ekonomicznem zagaił wczoraj docent dr. Rostworowski pogadankę na temat: „Austryacka Izba Panów i jej racya bytu“. W dłuższym teoretycznym wywodzie przedstawił istotę i formę systemu dwuizbowego; w zakończeniu zaznaczył swoje stanowisko w obec ewentualnej reformy Izby panów i to w kierunku, wprowadzającym do niej reprezentantów Sejmów krajowych. W ożywionej dyskusyi zabierali głos: profesor dr. Milewski, Czerkawski, Ulanowski, Wróblewski i dr. Sternschus.

Kraków, 11 marca. (*Dep pryw. telef.*) Sekcya prawnicza Rady miejskiej odbyła wczoraj posiedzenie z przybraniem wszystkich zasiadających w Radzie prawników, pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Pieniążka. Obrady toczyły się nad wnioskiem dr. Staniszewskiego, postawionym na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej, ażeby magistrat przygotował listę wyborców na podstawie obecnie obowiązującego statutu, tak, aby można było przeprowadzić przypadające w tym roku uzupełniające wybory do Rady miejskiej, nawet i na wypadek, gdyby nie uwzględniono wniesionej do Sejmu petycyi, o uchwalenie ustawy przedłużającej na rok jeden mandaty połowy członków Rady miejskiej. Dalsze obrady w tej sprawie naznaczono na wtorek.

Wiedeń, 10 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował podpułkownika sztabu generalnego Karola Strzechowskiego przełożonym drugiego oddziału II sekcyi komitetu techniczno-wojskowego i nadał kapitanowi I. klasy sztabu generalnego Emilowi Gołogórskiemu wojskowy krzyż zasługi, podpułkownikowi w stanie spoczynku burmistrzowi Sokołowa Piotrowi Podstawskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a porucznikowi 55 p. p. Rudolfowi Pletnitzkiemu za działalność podczas dwudniowego pożaru w Skałacie wojskowy krzyż zasługi; wreszcie zamianował rezerwowego zastępcę lekarza asystenta dr. Stefana Maciejowicza rezerwowym lekarzem asystentem dywizyjnego pułku artyleryi nr. 33 w Stanisławowie.

Najj Pan zamianował prywatnego docenta ks. dr. Stanisława Narajewskiego nadzwyczajnym profesorem teologii moralnej w Uniwersytecie lwowskim.

P. Minister rolnictwa zamianował asystentów rachunkowych gal. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Władysława Gąbkowskiego i Błażeja Potenckiego oficyałami rachunkowymi.

Wiedeń, 11 marca. Najj. Pan przyjmował dziś na osobnej audyencyi hr. Thuna, który powrócił z Pragi.

Wiedeń, 11 marca. Nowy statut m. Wiednia dzieli miasto na 20 okręgów. Mianowicie dotychczasowy okręg Leopoldstadt dzieli na dwa: Leopoldstadt i Brigittenau. Dotychczasowy wydział miejski ma być usuniętym, a w jego miejsce ustanowione będą sekcye. Dalej nowy statut postanawia, że radny miejski, który na podstawie uchwały komisyi dyscyplinarnej wykluczony będzie z posiedzenia, jeśli się będzie wzbraniał wyjść z sali, utracić ma mandat i prawo wybieralności na lat kilka.

Wreszcie wedle nowego statutu każdy obywatel austryacki, zamieszkały od lat 5 w Wiedniu, a liczący lat 24, ma prawo głosu przy wyborach do Rady miejskiej.

Budapeszt, 11 marca. Dzienniki donoszą, że członkowie rozwiązanego stronnictwa narodowego złożyli w tych dniach zbiorową wizytę ministrowi honwedów, generałowi Fejervary'emu, który od lat kilku zachowywał wobec nich wielką rezerwę. Podczas tej wizyty powiodło się załatwić przez lojalne oświadczenia szereg różnic i nieporozumień, co w kołach stronnictwa liberalnego sprawiło ogólną radość.

Budapeszt, 11 marca. Izba magnatów przyjęła dziś prowizoryum budżetowe.

Zadar, 11 marca. Wczorajsze posiedzenie sejmu nie mogło się odbyć z powodu braku kompletu, nie przybyli bowiem ani włoscy ani serbscy posłowie.

Bruksela, 11 marca. Według wydanego wczoraj wieczorem biuletynu, polepszenie w stanie zdrowia królowej trwa stale. Królowa czuje się znacznie silniejszą.

Paryż, 11 marca. *Matin* donosi, że rodzina węgierskich książąt Esterhazych przedsięwzięła kroki sądowe przeciwko bohaterowi sprawy Dreyfus-Esterhazy, majorowi Walsin-Esterhazy'emu, a to w tym celu, aby mu zabroniono używać węgierskiego herbu Esterhazych, jakoteż, aby mu było sądownie nakazanem nosić tylko nazwisko Walsin-Esterhazy. Rozprawa odbędzie się wkrótce w Paryżu.

Paryż, 11 marca. Izba karna trybunału kasacyjnego odmówiła żądaniu Esterhazego o usunięcie sędziego Bertulusa, któremu poruczono śledztwo w sprawie oszustwa, jakiego dopuścił się Esterhazy na szkodę swego wuja.

Paryż, 11 marca. Juliusz Lemaitre protestując przeciw sądowemu ściganiu sekretarza i kasyera ligi *de la patrie francaise* zażądał, aby ścigano sądownie tylko jego jako w pierwszym rzędzie odpowiedzialnego.

Londyn, 11 marca. *Biuro Reutera* donosi: W sferach rządowych zaprzeczają wiadomości o wylądowaniu Włochów w Saumun.

W kołach dyplomatycznych opowiadają, że ambasador włoski w Pekinie wystosował do Czung-li-Jamen'a notę w sprawie żądań włoskich, zredagowaną w słowach nader ostrych. Postulaty włoskie poparł także ambasador angielski.

W odpowiedzi na notę ambasadora angielskiego postanowił Czung-li-Jamen oświadczyć, że gotów jest rozpocząć rokowania w tej sprawie, ale pod warunkiem, że ambasador angielski wpłynie na to, aby ambasador włoski zaniechał w przyszłości wydawania not, zredagowanych w sposób dla Chin tak ubliżający.

Statki włoskie „Marco Polo“ i „Elba“ przybiły do brzegów chińskich.

Waszyngton, 11 marca. Ogólne straty Amerykanów na Kubie, Portorico i Filipinach od dnia 1 maja 1898 r. aż do 18 lutego b. r. wynosiły 329 zabitych; 125 zmarło wskutek ran a 5277 wskutek różnych chorób.

Waszyngton, 11 marca. Według ogłoszonego dziś rocznika departamentu rolnictwa, ilość zboża znajdującego się w dniu 1 marca b. r. jeszcze w rękach farmerów, wynosiła 198,000.000 buszli pszenicy, 800.000 buszli kukurudzy i 283,000.000 buszli owsa. Ilość pszenicy, przeznaczonej na sprzedaż, wynosi 82 prc. całego zbioru.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 marca 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 59·01, Renta majowa 101·05, Węgierska renta koronowa 97·75, Kredyty 369·50, Węg. kred. 396·50, Anglobank 156·—, Union 324 75, Bankverein 281·50, Länderbank 244·—, Staatsbany 361·12, Lombardy 65·50, Elbethal —·, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 136·50, Alpiny 242·80, Rima Muranyi 321·25, Prager Eisen 1237, Losy tureckie 63·70, Ruble (Event.) 127·25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97·—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya spokojna.

Berlin, 11 marca 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 231·50, Disconto Gesellschaft 199·50. Tendencya nierozstrzygnięta.

Wiedeń, 11 marca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 59·02, Renta majowa 101·05, Węgierska renta koronowa 97·80, Kredyty 369 37, Węg. kredyt. 397·—, Anglobank 156·—, Union 325—·, Bankverein 280·—, Länderbank 244·50, Staatsbany 360·—, Lombardy 65·50, Elbethal 255·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 135·50, Alpiny 242·40, Rima Muranyi 320·—, Prager Eisen 1237·—, Losy tureckie 63·60, Ruble (Event.) 127·37, 20-frank. 9·55·50, Akcye kredytowe ziemskie 483·—, Tramway 550·—. Tendencya wyczekująca.

Wiedeń, 11 marca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 368·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 397·—, Akcye Anglobanku 156·25, Akcye Unionbanku 325·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 244·—, Akcye Bankvereinu 279·—, Akcye Bodenkredit 486·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 3·80, Akcye kolei państwowych 359·75, Akcye kolei południowej 65·75, Akcye tramwayowe 551·—, Akcye kolei Elbethal 253·60, Akcye kolei północnej 342·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, Akcye Alpine 241·40, Akcye Rima Muranyi 320·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1236·—, Akcye fabryki broni 222·—, Akcye tureckie tytoniowe 135·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·60, Renta majowa 101·05, Austryacka renta koronowa 101·30, Węgierska renta koronowa 97·75, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·75, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·20, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·20, Losy tureckie 63·50, Marki 59·—, Rubel 127·37. Lombardy —·—

Tendencya z początku w skutek sprawozdań zagranicznych dość mocna; przebieg i zamknięcie zniechęcone.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.**

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Lekarz chorób dziecięcych
Dr. Antoni Wachtel
ordynuje jak dawniej przy ul. Kopernika l. 18.

Adwokat
Dr. Aleksander Mayer
otworzył kancelaryę we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 6. 267

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego naciekania, zajmuje Liniment. Capsici. comp., przyrządzone w laboratoryum apteki Richtera w Pradzet niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jesniską: 40 kr., 70 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy. 958

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzickich 6. I schody.

Dukaty jubileuszowe
sprzedają
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

100.000 Koron, 25.000 Koron i **10.000 Koron** są głównemi wygranemi wielkiej Loteryi Wystawy Jubileuszowej. Zwracamy uwagę naszych Szanownych Czytelników na to, że te wygrane także **w gotówce** po odtrąceniu 20 prc. wypłacone być mogą i że ciągnienie nieodwołalnie dnia **18 marca 1899** nastąpi.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% galic. obligacye propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.
Papiery te sprzedaje i kupuje po najdokładniejszym kursie dziennym
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akc.
Banku hipotecznego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 11 marca 1899.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.25	212.25
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293 —	295 —
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	378 —	388 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	265
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200.—	203.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 50	98 20
4% los w 56 lat	96 —	96 70
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 60	99 30
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 30	— —
„ „ 4½% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 70	98 40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 30	95 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 —
„ Stanisławowa	53 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleond'or	9 52	9 62
Pół Imperiał	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 30
10 marek niemieckich	58 80	59 20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 marca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.95	101.15
kwiecień-październik	100.95	101.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158 10	159.10
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	151.50	151.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.10	120.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.10	101.30
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	9.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.40	120.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.85	127.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.65	211.65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.85	98.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.80	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	162.—	163 —
„ „ „ za 50 zł.	161.50	162.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.75	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.20	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.75	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.—	63.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 301.4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.65	121.65
„ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	96.10	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96.15
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.75	101.50
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.80	92.70
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.75	99.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.30
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.—	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.70	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	63.50	64.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.40	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.60	12.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.50	157.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1410.—	1412.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.80	368.30
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.—	398.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	733.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	381.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	203.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	246.50	247.—
„ Austro-węg. 600 zł.	918.—	922.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	324.75	325.25
Czesk. banku związk. 100 zł	136.75	137.75
Zivnostenska banka 100 zł.	136.20	137.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3425.—	3435.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.75	293.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.75	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	467.—	469.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	370.—	372.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	243.—	243.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1240.—	1246.—
Schodnicy 500 kor.	850.—	860.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	135.75	136.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	189.50	191.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.—	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.70
Paryż za 100 fran.	47.75	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.05	44.15
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.79	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.—	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.10	44.25
Ruble	1.27	1.27

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. V 592/98 1 (1471 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu wdraża wskutek odezwy c. k. komisaryatu policyi w Przemyślu z dnia 29 listopada 1898 Nc. V. 592|98 1 postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych rzekomo papierów wartościowych tj. losu węgierskiego czerwonego krzyża Ser. 5829 Nr. 56, 5 losów serbskich a to Ser. 8935 Nr. 44, Ser. 5541 Nr. 11, Ser. 2964 Nr. 11, Ser. 7235 Nr. 33, Ser. 810 Nr. 22.

2. losy Basilica Ser. 63.998 Nr. 069 i Ser. 2152 Nr. 014, 5 losów węgierskich Joschiw. Ser. 2064 Nr. 032, Ser. 4287 Nr. 048, Ser. 4402 Nr. 065, Ser. 4992 Nr. 022, Ser. 7235 Nr. 070. Każdego posiadacza tych papierów wartościowych wzywa się, by je do roku, 6 tygodni i 3 dni w sądzie tut. złożył gdyż po upływie tego terminu wymienione papiery wartościowe za nieważne uznane będą.

Przemyśl, dnia 9 grudnia 1898.

L. cz. T. 26|98 2 (1403 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza:

1. rewersu depozytowego z 10 lipca 1897 opiewającego na 1 sztukę 4 proc. listu zastawnego c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego Serya B. Nr. 532 na 500 zł. z kuponami od 1 listopada 1897 i talonem i 5 sztuk tychże samych listów zastawnych Serya A. Nr. 802, 803, 1317, 2781 i 2867 po 100 zł. wraz z talonami i kuponami od 1 listopada 1897.

2. eewersu depozytowego z 9 kwietnia 1898 opiewającego na 2 sztuki 4 proc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1897 Serya V Nr. 27228 i 27.230 po 100 zł. z talonami i kuponami od 30 czerwca 1898, aby w ciągu roku złożył te rewersa w tutejszym sądzie, bowiem inaczej takowe uznane zostaną za nieważne.

Przemyśl, 17 stycznia 1899.

Nc. III 1101/99 2 (1409 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział III. w Brzeżanach zarządza na prośbę Zygmunta Handa amortyzacyę dokumentów przez filię c. k. uprzywilejowanego gal. akcyj. Banku hipotecznego w Tarnopolu wydanych:

1. Dokument filii c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego w Tarnopolu, zawierający potwierdzenie odbioru jednego losu stanisławowskiego S. 3945;

2. Dokument tegoż Banku l. 834 potwierdzający odbiór 2 losów serbskich dwuprocentowych S. 947 Nr. 19 i S. 1347 Nr. 22 i wzywa każdego posiadacza powyższych dokumentów, aby takowe w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie dokumenta powyższe za nieważne uważane będą.

Brzeżany, 16 lutego 1899.

Licytacye.

L. cz. 1392|98 (1) (1723 1—3)

Sprawa egzekucyjna
Powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu
przeciw Pawłowi Kołomyjec pto 40 zł. w. a. z pn.

Gdy Leibisz Winkler dotąd w myśl warunków licytacyjnych do dni 30 po prawomocności tabeli płatniczej z dnia 19 grudnia 1896 l. 21326 dokumentami się nie wykazał bądź z zapłaty wierzytelności do ceny kupna przekazanych, bądź zezwoleniem odnośnych wierzycieli hipotecznych na pozostawienie wierzytelności przy hipotece ani reszty ceny kupna w kwocie 821 zł. nie złożył do depozytu za nabytą w dniu 11 grudnia 1896 posiadłości Pawła Kołomyjca Hryniowego whl. 125 gm. kat. Kopanka objętą za cenę 905 zł. a. w. z pn. przeto na wniosek Powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu zarządza się relicytacyę tej posiadłości na koszt i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy i jeden termin do tej relicytacyi wyznacza się na dzień 14 marca 1899 o godz. 10½ przed południem w tut. sądzie biuro 7.

Za podstawę relicytacyi służą:

Warunki licytacyjne ustalone tusąd. uchwałą z dnia 15 sierpnia 1895 l. 15772. Z tą atoli odmianą, że cenę wywołania stanowi cena kupna przy I. licytacyi przez opieszałego nabywcę ofiarowana t. j. kwota 905 zł a. w.

Na tym terminie jednym po myśli §. 451 pat. ces. z 19/12 1796 l. 329 z us. zostanie ta posiadłość sprzedaną nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

Relicytacya nie będzie miała miejsca jeżeli opieszały nabywca przed godziną do licytacyi wyznaczoną złoży w sądzie zalegagotówce.

jącą resztęceny kupna i koszta narosłe w

Z chwilią prawomocności tej uchwały staje się licytacya pierwsza bezskuteczną.

Koszta wierzyciela egzekwującego powiatowej kasy oszczędności oznacza się na 4 zł. 82 ct.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 19 grudnia 1898.

Licytacye.

L. cz. E. 1554/98 (4) (1722 3—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu, zastąpionej przez ad . dr. Staneckiego, odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 101 ks. gr. gm. Petranka, Leiby i Róży Kopf własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty słomą krytej wraz ze stajnią, dwóch obrogów i stajni zawalonej bez dachu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 610 zł., przynależności zaś na 22 zł.

Najniższa cena wynosi 421 zł. 33 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 9 grudnia 1898.

L. cz. E. 543/98 (3) (1721 3—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu, zastąpionej przez adw. dr. Mieczysława Staneckiego, odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godz 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej lwh. 1979 ks. gr| Kałusz Krystyny Worniak córki Prokopa zam. Sliwockiej własnej

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 219 zł. 75 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 192 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sąwej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 8 grudnia 1898.

L. cz. E. 293/98 (6) (1609 2—3)

Na żądanie Binnena Akselrada, karczmarza w Palikrowach odbędzie się dnia 12 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności objętej wyk. hip l. 120 gm. Palikrowy Wincentego Krawczuka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 złr.

Najniższa cena wynosi 163 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zatośce, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. E. 690/98 (4) (1727 2—3)

Na żądanie Stanisława Bukowskiego, nauczyciela w Sorocku, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności objętej whl. 413 ks. gr. gm. kat· Dorofijówka z parceli ogrodowej lk. 141/1 się składającej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 72 zł. 8 ct. a. w., przynależności zaś nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 48 zł. 6 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 17 lutego 1899.

L. cz. E. 1712/98 (2) (1751 2—3)

Na żądanie Iz aela Józefa Tauba kupca w Wełdzirzu, zastąpionego przez adw. dr. Rosenbuscha w Dolinie, odbędzie się dnia 28 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 1/4 części posiadłości lwh. 70| całej posiadłości whl. 80 i połowy posiadłości whl. 81 ks. gr. gm. kat Wełdzirz objętych dłużnika Hawrasia vel Hawryły Bejczaka syna Nykoły własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, krowy, wozu, sań, sieczkarni i uprzęży na konie.

Nieruchomości pewyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1325 zł, przynależności zaś na 185 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1006 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości względnie cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy ,Oddział III.
Dolina, dnia 4 lutego 1899.

L. cz. E. 778/98 (3) (1641)

Na żądanie Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu zastąpionego przez adw. Dr. Bednarskiego odbędzie się dnia 13 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności whl. 86 w Sierczy

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 392 złr.

Najniższa cena wynosi 261 zł. 32 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 13 lutego 1898.

L. cz. E. 70/98 (6) (1551)

Na żądanie pana Józefa Steinhorna handlarza w Błaszkowej odbędzie się dnia 13 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1) realności lwh. 188 księgi gr. gm. kat. Błuszkowa objętej bez przynależności oraz 2) realności lwh. 314 tejże samej ks. gr. objętej wraz z przynależnościami składającemi się z 24 drzew owocowych i 4 świerków.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 30 złr. ad 2) na 342 złr. aw. przynależności zaś na 15 złr.

Najniższa cena wynosi ad 1) 15 złr. ad 2) 217 złr. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nieprzyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Brzostek, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz E. 972/98 (3) (1533)

Na żądanie Pauliny Sklenarz w Bochni odbędzie się dnia 14 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 61 w Dziekanowicach.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 złr.

Najniższa cena wynosi 300 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. VI. 42/ 85 (5) (1724 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach rozpisuje na dzień 10 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano relicytacyę realności Jana Czerwińskiego wyk. hip. 81 gm Niżankowice, na zaspokojenie wierzytelności Heleny Cichockiej w kwocie 140 zł. wa. zpn. z tem że na terminie tym realność ta nawet niżej ceny wywołania 350 zł. wynoszącej za jaką kolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 złr.

Kuratorem nieobecnych wierzycieli ustanowiony Adolf Medweski w Niżankowicach.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dni 30 stycznia 1899.

L. cz. E. 274/98 (5) (1797 1—3)

Na żądanie Dyrekcyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie zastąpionej przez generalnego pełnomocnika adwokata dr. Kutrzebę odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jordanowie licytacya realności pod lk. 177 lwh. 177 oraz 2/16 części posiadłości lwh. 2 księgi gruntowej gminy katastralnej Rabka objętych Floryana i Katarzyny Mierzwów własnością będących wraz z przynależnościami realn. objętej lwh. 177 składającemi się z 10 korcy ziemniaków, 5 korcy owsa, 2 korcy jęczmienia i 5 centnarów słomy owsianej i jęczmiennej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 392 zł. 62 ct. przynależności zaś na 36 zł.

Najniższa cena wynosi 272 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 1 marca 1899.

L. cz. E. 560/98 3 (1719)

Na żądanie Abrahama Sameta, kupca w Gwoździcu, odbędzie się dnia 13 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności whl. 218 ks. gr. gm. Pruchniszcze składającej się z parc. grt. lk. 517|2 i 721 Mechla Uffera własnej.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniona na 190 zł.

Najniższa cena wynosi 126 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. E. VII 711/98 3 (1793)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się 4 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 3/12 części realności whl. 146 gm. Skrzyszów Antoniego Głuszaka własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego, stajni, wozowni, stodoły i niektórych sprzętów gospodarskich.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1094 zł 45 ct. z tego grunt na 698 zł. 19 ct., przynależności zaś na 396 zł. 26 ct.

Najniższa cena wynosi 729 zł. 63 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 15 lutego 1899.

L. cz E. 886/98 (4) (1798 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez adw. dr. M. Staneckiego, odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godzinie 11½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu w c. k. sądzie powiatowym licytacya połowy realności objętej lwh. 243 ks. gr. gm. Kamień masy spadkowej śp. Nykoły Tymków własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty drewnianej strzechą krytej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 325 zł. aw., przynależności zaś na 8 zł. 75 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 222 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 8 grudnia 1898.

L. cz. E. 381/98 (3) (1417)

Na żądanie kasy pożyczkowej powiatowej w Pilznie, zastąpionej przez adw. p. dr. Fiderkiewicza, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie licytacya 1/5 części realności whl 146 ks. gr. gm. kat. Głowaczowa objętej, niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Pękali własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 173 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 17 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którymby niniejsza uchwała nie mogła być na czasie doręczoną ustanawia się dr. Marcina Bujnowskiego w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 26 stycznia 1899.

L. cz. E. IX 3867/98 (7) (1675)

Na żądanie p. Petroneli Ossowskiej w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Hermana Seinfelda w Krakowie, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacya połowy realności lkons. 183 Dz IV w Krakowie położonej lwh. 2071 ks. gr. gm. Kraków objętej, dłużnika Seweryna Skwierczyńskiego własnej, bez przynależności, których brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13610 złr.

Najniższa cena wynosi 6805 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 25 lutego 1899.

L. 4 (1779)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia budowy koszar dla c. k. obrony krajowej w Stryju na gruncie miejskim l. kat. 2528/7 i 2529/3 dokonać się mającej, odbędzie się w biurze tutejszego magistratu dnia 5 kwietnia 1899 o godzinie 10 z rana publiczna licytacya, przy której rzeczona budowa najmniej żądającemu oddaną zostanie.

Licytować chęć mający mają swe oferty zaopatrzone w wadyum 4000 zł. w dniu oznaczonym komisyi licytacyjnej przedłożyć.

Oferty wolno albo za ryczałtowem wynagrodzeniem, albo na ceny jednostkowe przedkładać.

Plany i warunki licytacyjne i inne odnośne akta mogą być oglądane w tutejszej registraturze.

Magistrat król. miasta,

Stryj, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. III. 2740/92 (4) (922)

Na żądanie Hnata Struka w Dołhem zastąpionego przez adw. dr. Bylinę odbędzie się dnia 15 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Sttyju, licytacya połowy, realności whl. 4 ks. gr. gm. Dołhe objętej Maryi Banas zam. Bombyk własnej wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości tej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 556 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 370 zł. 86 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 25 grudnia 1898.

L. cz. VII 12 p. 3 93 (208) (1248 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia że w sprawie konkursowej Eliasza Ettingera rozpisał relicytacyę połowy majętności Olszanicy—Kierniczka whl. 715 objętej, Eliasza Ettingera własnej na 15 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 28 z tem że sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi kwota 41922 zł. 50 ct. wadyum 4192 zł 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w kancelaryi Oddziału V.

Przemyśl, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. Succ. 9050 1249/VII. (1811 1—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII. we Lwowie, jako władza sprawy niesporne przewodząca, ogłasza niniejszem, że dnia 22 marca 1899 o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 20 dobrowolna publiczna licytacya, celem, wydzierżawienia do fundacyi Stanisława hr Skarbka należących w powiecie Żydaczowskim w obrębie gmin katastralnych Rozwadów, Nadiatycze i Uście położonych łąk zwanych „Tabor“ „Maniłów i Łukawieńskie“ „Moczar“ „Żebusów“ na dalszy okres dzierżawny trzech letni a mianowicie na czas od 1 kwietnia 1899 do 31 marca 1902, że cena wywołania kwotę 12750 zł. a. w. rocznie wynosi, że każdy chęć wydzierżawiania mający 10 prc. ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartośc. pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, złożyć winien, że wolno będzie również chęć zadzierżawienia mającym wnosić oferty i na pojedyncze kompleksa łąk przyczem ustanawia się następujące ceny wywołania:

za łąki „Tabor“ 1400 zł.

za łąki „Maniłów i Łukawieńskie“ 9650 zł.

za łąki „Moczar“ 1200 zł.

za łąki „Żebusów“ 500 zł., że licytacya ta będzie wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzoną, że zatwierdzenie umowy dzierżawnej względnie wybór osoby dzierżawcy między oferentami zastrzeżonem jest Radzie administracyjnej fundacyi hr. Skarbka którą wysokość ofiarowanego czynszu nie wiąże, oraz, że na terminie tym oferty przyjmowane będą tylko do godz. 12 w południe i po upływie tego czasu żadna więcej oferta przyjętą nie będzie.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi S. VII. tut. sądu lub w kancelaryi centralnej Administracyi fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie w gmachu teatralnym od godziny 9 — 2 codziennie.

Lwów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. III. 834/70-98 (8) (1807 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 24 marca 1899 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez relicytacyę realności pod l. 487 w gminie Rożnowa whl. 1414 objętej dłużników po Tymofiju Onufrejczuku Warwary Paranczyc i Zofii Radysz własnej.

Cena wywołania jest podkup 361 zł. 20 ct.

Wadyum 38 zł. 12 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 30 grudnia 1898.

Konkursa

L. Prez. 2895 4|99 (1782 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie:

a) krajowym w Krakowie,

b) obwodowym w Nowym Sączu,

c) powiatowym w Mahowie,

d) powiatowym w Zatorze jest do obsadzenia posada oficyała kancelaryjnego w X. randze.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady oficyałów kancelaryjnych II. klasy, wnosić należy do 4 kwietnia 1899 do Prezydyum sądu:

ad a) krajowego w Krakowie,

ad b) obwodowego w Nowym Sączu,

ad c) i d) obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 9 marca 1899.

L. Prez. 2217 12/99 (1783 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie wyższym w Krakowie opróżnioną została posada oficyała kancelaryjnego w X. randze.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę oficyała kancelaryjnego II. klasy wnosić należy w przepisanej drodze do 4 kwietnia 1899 do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 8 marca 1899.

L. 22413/II (1701 3—3)

KONKURS

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym. w

1. Iwaniu pustem w powiecie Borszczowskim za kontraktem służbowym i kaucya w kwocie 500 złr Płaca rocznych 500 złr. ryczałt kancelar. 120 zł. wynagrodzenie 700 złr. za jazdy dwukonne posłańcze cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót w końcu 600 zł. na expedytora do konwojowania jazdy posłańczej do Teresina i napowrót.

2. Expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) W Słobodzie w powiecie Brzeżańskim i

b) w Torskiem w powiecie Zaleszczyckim.

Za kontraktami służbowymi i kaucya po 200 złr. Płaca dla Słobody 150 złr. ryczałt kancelar. 40 złr. i wynagrodzenie 120 zł., na codziennego posłańca pieszego do tamtejszego dworca koleji żelaznej i na powrót.

Pobory dla Torskiego: Płaca rocznych 150 złr. ryczałt kancelar. 40 zł. i wynagrodzenie 240 złr. na posłańca pieszego cztery razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i na powrót.

Podania należy wnieść o posady w Iwaniu pustem i w Torskiem najpóźniej do 20 zaś o Słobotę najpóźniej do 29 t m. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów. dnia 5 marca 1899.

L. 197 (1780 1—3)

KONKURS.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1899 w kwocie 1503 zł. 40 ct. biednej izrael dziewczynie w dniu 13 maja b. r., jako w rocznicę śmierci fundatora, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej;

2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;

3. na ubóstwo;

4. na ukończony 16 rok życia;

5. na nienaganny moralny żywot;

6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 16 kwietnia 1899 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Rzeźnickiej l. 5).

Przełożeństwo Zboru izrael.

Lwów, dnia 1 marca 1899.

Upadłości.

L. cz S. 4/99 (3) (1786 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Welka a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę Sądu kraj. Bolesława Dzianottę, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Romana Krogulskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 marca 1899 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 7 kwietnia 1899 w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie, według przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 21 kwietnia 1899 o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 3 marca 1899.

S. 22|98 177 k. k. (1804)

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności do masy kokursowej Albina Kollorosa ze Skawiny wyznaczam termin na dzień 14 kwietnia 1899 godz. 10 zrana w biurze Nr. 4 c k. sądu powiat. w Skawinie.

C. k Sąd powiatowy.

Skawina, dnia 8 marca 1899.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 5/98 (1689)
Sara Herzfeld z Liska uznana głupkowatą, kurator Pinkas Salomon.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 4 marca 1899.

L. cz. IV. 1/86 (3) (1681 1—3)
Dla umysłowo chorej Zofii Kłapouszczak z Wygnanki kuratorem ustanowiony Semko Bisyk z Wygnanki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 4 lutego 1899.

L. cz L. 16/98 (5 i 6) (1679 1—3)
Stanisław Żelechowski, właściciel realności w Tarnowie, marnotrawcą uznany, kuratorem dlań Dr. Kazimierz Habura z Dobczyc ustanowiony.
C k. Sąd powiatowy.
Tarnów, dnia 5 stycznia 1899.

L. cz. L. 18|98 (1730 1—3)
Ilko Kutak z Tuturkowic uznany marnotrawcą, kuratorem jego Demko Hułyd z Tuturkowic.
Sokal, 17 listopada 1898.

L. cz. P. 84|98 (4) (1725 1—3)
Sebastyan Szczerbaty w Wulce łętowskiej oddany pod kuratelę jako umysłowo chory, kurator Jan Baran z Łętowni.
Nisko, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. VII. 442|97 (11) (1718 1—3)
Jacko Hrynuch z Obroszyna z powodu marnotrawstwa oddany został pod kuratelę.
Kuratorem jego Józef Gajowski z Obroszyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 17 września 1898.

L. cz. P. 42/99 (1) (1713 1—3)
Jakób Nawalaniec, gospodarz z Bukowska wsi, uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Antoni Hujsak z Bukowska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. IV. 352/97 (3) (1761 1—3)
Iwan Przyk z Hruszowic został uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Seńko Wasoczański z Hruszowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 1 listopada 1898.

L. cz. P. 195/98 (2) (1759 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że Teodora (Sydorka) Seredę z Łanów polskich uznano marnotrawcą kuratorem ustanawia dlań Mikołaja Terleckiego tamże.
Kamionka str., dnia 6 lipca 1898.

L. cz. L. 1/99 (1) (1748)
Agnieszka Starostkówna z Rzędzina umysłowo niedołężną uznaną została i kuratorem dla niej Michał Bobka z Rzędzina ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. L. 6/99 (3) (1767)
Nykoła Szczepny z Ossowiec uznany marnotrawcą.
Kurator Wasyl Derecki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. L. 16/98 (6) (1763 1—3)
Albinę Pitułównę uznano za umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiono Piotra Orządałę z Czułowa.
C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 16 lutego 1899.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 11/99 (1785)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że:
1 cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma „Głos przemyski" z dnia 5 marca 1899 na trzeciej stronie w rubryce „Kronika" p. n. „Jak księża szerzyli wiarę w wiekach średnich" stanowi występek z §. 302 u. k.
2. cała treść artykułu umieszczonego w tym samym numerze czasopisma „Głos przemyski" na trzeciej stronie w rubryce „Kronika" p. n. „Z historyi papieżów" stanowi występek w §. 303 u. k. przewidziany, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski" przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.
Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.
Dnia 7 marca 1899.

Zl. 44 (1363)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 14 der periodischen Druckschrift: „Neue Montagszeitung" vom 20 Februar 1899 auf Seite 4, Spalte 2, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Ehrennothwehr" in der Stelle von „Da werden wieder" bis „Militärbehörden gebildet" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 20 Februar 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 8 (362) der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Caricaturen" vom 18 Februar 1899 enthaltenen, mit den Worten „Aus der Gesellschaft" überschriebenen Textes zu dem auf Seite 4 gebrachten Bilde, sowie des auf Seite 16 unter der Marke „Wiener Strassenbilder" veröffentlichten mit den Worten „Mein Herr" beginnenden und mit den Worten „sich zu revanchiren" endenden Textes sammt dem dazu gehörigen Bilde das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 20 Februar 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1899, Pr. 56, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Volne Idee" — Freie Ideen" vom 15 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Za pravo cloveka", „Z roku 1848 v Praze", „Bez vyznani" und „Prazska tajna policie . . ." nach §§. 64, 122 lit. b. 305, 491, 493, St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1899, Pr. 3, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Matice Delnicka" vom 8 Februar 1899 wegen der Artikel: „Uryvky ze spisu Tomase Paina" und „Anarchismus a odborne spolky" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1899, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Mähr.-schles. Grenzbote" vom 18 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Zur Reichsraths Wiedereröffnung" nach § 302 St. G. verboten

---

Zl. 48 (1484)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 543 der periodischen Druckschrift: „Zollämter- und Finanzwach-Zeitung" vom 20 Februar 1899 veröffentlichten: 1. Mittheilung auf Seite 44 in der Stelle von „Es wird Ihnen" bis zum Schlusse, 2. unter der Rubrik „Vermischtes" und der Marke „Von der Finanzwache" gebrachten Artikels in der Stelle von „es sei denn" bis „nehmen würden", und zwar ad 1 das Vergehen nach §. 300 St. G. ad 2. nach §. 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt
Wien, am 24 Februar 1899

Das k k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 1[illegible] Februar 1899, Pr 1 und 3, die Weiterverbreitung der im Verlage von Rich Herm Dietrich, Dresden, erschienenen Druckschrift „Elisabeth von Oesterreich", Roman von Graf Eberhard Sylvester, Hefte 31—36 nach § 64 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wels hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1899, Pr. 3/1, die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschrift, Broschüre: „Oesterreichs Zusammenbruch und Wiederaufbau" 1. Auflage 1—18 Tausend, gedruckt in München 1899, F. F. Lehmans Verlag kgl. Hofbuchdruckerei Kastner et Lossen nach §. 58 a, b, c, und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1899, Pr 8, die Weiterverbreitung des Anzeigeblattes über die Flugschrift: „Oesterreichs Zusammenbruch und Wiederaufbau" München 1899 J. F Lehmanns Verlag beginnend mit „Die Flugschriften" und endend mit „unendlich fördern wird" nach §. 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1899, Pr. 13/99 die Weiterverbreitung der Nr. 6213 der Zeitschrift: „Il Piccolo" vom 12 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Raimondo Battera" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1899, Pr. 16/99, die Weiterverbreitung der Nummer 908 der in Palermo erscheinenden Zeitschrift: „La Lince" vom 5 Jänner 1899 nach §§. 65 a. und 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1899, Pr. 17/99, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Don Chisciotte" vom 9 Jänner 1899 nach §§. 65 a. 302, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1899, Pr 25, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „L'Avvenire„ vom 27 Jänner 1899 wegen der Artikel: „E la logica??" „All'i. r. Procura di Stato" und „L'Ebreo ed il suo ritratto" nach §. 24 Preßgesetz und §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1899, Pr. 24, die Weiterverbreitung der Nummer 314 der Zeitschrift: „Il'Lavoratore" vom 27 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Terrorismi" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Februar 1899, Pr. 37, die Weiterverbreitung der Nummer 11781 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo" nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1899, Pr. 6, die Weiterverbreitung der Nummer 1262 der in Saint Louis M. in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Hlas" Katolicky Tydenni„ vom 7 December 1898 wegen des Artikels: „Zlate jubileum panovani cisare a krale Frantiska Josefa I" nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1899, Pr. 37, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Prorok" vom 18 Jänner 1899 wegen des Artikels: „O osobni bezpecnost Cechu" nach §. 493 St. P O verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1899 Pr 39, die Weiterverbreitung der im Verlage des Ausschusses des Bürgerclubs in Karolinenthal erschienenen Druckschrift: Vase Blahorodi" v Karline, dne 10 ledna 1899 wegen der Stelle „Pryc" bis „dvojjasycnymi" nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1899, Pr 42/2, die Weiterverbreitung der Nummer der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 10 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Mejme predevsim cest o tele" und „Umerceni ceskeho studenta" nach §. 493 St G verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1899, Pr 41, die Weiterverbreitung der Nr 6 der Zeitschrift: „Sipy" vom 21 Jänner 1899 wegen der Illustration: „Prahy pan" nach §§ 302, 491, 493 St. G und Art V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1899, Pr. 43/4, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Vysehrad" vom 21 Jänner 1899 wegen der Artikel. „Besedy", „Prvni schuze snemovni" und „Bursaci o Praze" nach §. 493 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1899, Pr. 13/2, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Lucan" vom 11 Februar 1899 und der Beilage derselben Nummer wegen des Artikels: „Prava tvar" „loyalnich" sloupu teto rise" nach §. 300 St. G. und §. 24 des Preßgesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Februar 1899, Pr. 15/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung" vom 11 Februar 1899 wegen des Artikels „Unsere segensreiche Wirthschaft" nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1899, Pr. 9/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Hlasy ze Siona" vom 12 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Aopet klerikalni ucenost a poctivost" nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1899, Pr. VIII 8/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Jicinsky obzor" vom 4 Februar 1899, wegen des Artikels: „Co ly mel każdy miti na pameti" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1899, Pr. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Uredni vestnik okresniho zastupitelstva, okresni pojistovny rolnicke založny a mlynarskeho spolecenstva v Mnich Hradisti" vom 17 Februar 1899 wegen des Artikels: „1. Z okresniho zastupitelstva" nach §. 65 lit. b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1899, Pr. 5, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Jizeran" vom 18 Februar 1899 wegen des Artikels: „Ceska sporitelna a bursaci" nach §§. 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1899, Pr. VI. 5/1, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Ceska kniha" vom 15 Februar 1899 wegen des Artikels: „Narodni vyrobny pro tiskare" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. IV. 47/99 (1) (1556)
Przeciw Salamonowi Teich handlującemu, w Borysławiu którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddz. 4. w Drohobyczu przez Izaka Danermanna pozew o 176 zł. 3 ct.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono I andyencyę na dzień 13 marca 1899 o godzinie 10½ przed południem.
Celem strzeżenia praw Salamona Teicha ustanawia się pana adw. dr. Pachtmana w Drohobyczu kuratorem,
Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Teicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 1 marca 1899.

L. 73922 (1809)
W myśl ustawy z 11 kwietnia 1893 Nr. 21 Dz. u. i r. kraj. Wydział kraj. postanowił uwolnić fabrykę dla destylacyi drzewa w Wygodzie (powiecie dolińskim) będącą własnością pierwszego gal. akcyj Towarzystwa dla destylacyi drzewa we Lwowie, od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1 października 1898 do 30 września 1908
Lwów, dnia 28 lutego 1899.
Marszałek krajowy:
St Badeni.
Członek Wydziału krajowego:
Wereszczyński.

L. cz. C. XII. 235/99 1 (1735 3—3)

Przeciw Chaimowi Spritzerowi przedtem w Szczercu zamieszkałemu, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez firmę Silbersteina Synowie we Lwowie przez adw. dr. Klemensa Sokala we Lwowie pozew o 2 zł. 87 ct. i 136 zł. 51 ct. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 marca 1899 o godz. 3 po południu, sala Nr. III.

Celem strzeżenia praw Chaima Spritzera, ustanawia się pana dr. Jakóba Diamanda adwokata krajowego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Spritzera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XII.
Lwów, dnia 6 marca 1899.

L. cz. C. II. 21|99 1 (1712 3—3)

Przeciw Franciszkowi, Michałowi i Marcinowi Niemcom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Annę Kijek i spól. pozew o 404 zł. 50 ct. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 22 marca 1899 o godzinie 9 przed poł. w tymże sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pp. Franciszka, Michała i Marcina Niemców, ustanawia się pana Gabryela Orzakiewicza, c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 20 lutego 1899.

L. 394/99 (1743 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa w myśl §. 29 ust. not. wszystkich, którzyby na mocy pierwszego ustępu §. 25 ust not. z kaucyi służbowej p. Władysława Kaliniewicza, zastępcy c. k. notaryusza śp. Dr. Henryka Zatheya w Stanisławowie w czasie od 22 października 1897 do 30 czerwca 1898 na zasadzie ustawniczego prawa zastawu zaspokojenia swych pretensyj żądać zamierzali, aby pretensye swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego licząc, u podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, ileże po bezkutecznym upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya i wydanie pomienionej kaucyi uprawnionemu nastąpi.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. C. XII. 214|99 1 (1805 2—3)

Przeciw Chaimowi Spritzerowi dotychczas w Szczercu zamieszkałemu, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jakóba Balsambauma kupca we Lwowie przez adw. dr. Raresa we Lwowie pozew o 202 zł. 2 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 16 marca 1899 godz. 9 przed południem, sala III.

Celem strzeżenia praw Chaima Spritzera, ustanawia się pana dr. Diamanda adwokata krajowego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Spritzera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.
Lwów, dnia 2 marca 1899.

L. cz. C. II 33|99 1 i 34|99 1 (1803 2—2)

Przeciw Chunie Nussbaumowi z Sokołowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Izaaka Blasera pozew o 400 zł a przez Chiela Blaunera pozew o 500 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono do ustnej rozprawy termin na 14 marca 1899 godzina 10 przed południem b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Chuny Nussbauma, ustanawia się pana notaryusza Rampelta w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 9 marca 1899.

L. cz. VI 1342/97 98 1 (1447 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie Oddział II zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Sternsehera z Zabłotowa, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 24 grudnia 1897 l. 15458 ustanowiono dlań kuratorem ad actum c. k. notaryusza p. Adolfa Schapirę z Zabłotowa i temuż uchwałę tę doręczono.

Zabłotów, 26 kwietnia 1898.

L. cz. Cg. I. 202/98 5 (1787)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Paulinie Jastrzębskiej i tow., wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Karola Jastrzębskiego syna Marceli naczelnika kancelaryjnego sądu obwodowego w Złoczowie pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 183 objętej położonej w Kolbuszowy.

Na podstawie pozwu l. cz. Cg. I. 202/98 1, wyznaczonym został termin do pierwszej audyencyi na dzień 21 marca 1899 godz. 10 rano, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Pauliny Jastrzębskiej, ustanawia się pana adw. dr. Adolfa Alsa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paulinę Jastrzebską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 24 lutego 1899.

L. cz. C. II. 36|99 1 (1800 1—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Walentemu Świątek, wniesionym został do c. k. sądu w Nisku przez Karolinę Gwóźdź pozew o 160 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 4 kwietnia 1899 godz. 9 z rana.

Celem strzeżenia praw Walentego Świątek, ustanawia się Józefa Świętek w Jeżowem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Świątka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 14 lutego 1899.

L. cz. Cw. III. 2982/98 (2) (1483)

Przeciw Edwardowi Kondrackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. j. haudl. we Lwowie przez gal. Kasę oszczędności pozew o 900 zł. i 1000 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Edwarda Kondrackiego, ustanawia się pana adw. Dr. Kulikowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd kraj. j. handl., Oddział III.
Lwów, dnia 16 lutego 1899.

L. cz. firm. 4|99 (1399)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych firma „miejska kasa oszczędności w Śniatynie" wciągniętą została.

Dyrekcyę tworzą Maryan Łukasiewicz jako prezes, Odillo Dankiewicz, zastępca prezesa, Zygmunt Hargesheimer, Abisch Margulies i Jan Dutczak Bazylego w Śniatynie są uprawnieni do firmowania.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Kołomyja, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. T. 19|98 2 (1402 1—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział IV w Przemyślu wzywa posiadacza kartki zastawniczej oddziału zastawniczego kasy oszczędności m. Przemyśla Nr. 5560, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie i kartkę zastawniczą przedłożył, ileże w przeciwnym wypadku takowa zostanie amortyzowaną.

Przemyśl, 14 października 1898.

L. 5310 (1499 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Podbużu niniejszem zawiadamia, że w r. 1872 zmarł w Kropiwniku nowym Spirydyon Solanyk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ pobyt spadkobiercy Łucia Solanyka tutejszemu sądowi nie jest wiadomym przeto wzywa go sąd, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się do sądu i złożył oświadczenie do spadku, ileże w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowanym ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Solanykiem dla zachowania praw Łucia Solanyka tymczasowo ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Podbuż, dnia 18 grudnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Ważna kwestya!

W wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako własny wyrób, gdyby ale kupujący zechciał tę pracownię zobaczyć, to z pewnością żaden kupiec takowej nie wskaże, bo nie ma własnej pracowni i wskazać nie może. Jest to jednak przy zakupnie kołder i materaców kwestya wielkiej wagi, bo najpierw ten, który sam kołdry i materace wyrabia może takowe taniej sprzedawać, powtóre, co jest najważniejszem, że tylko tam, gdzie jest pracownia własna w domu, tam jest i gwarancya za dobroć wyrobu i materyałów użytych do kołder lub materaców.

Taka specyalna pracownia kołder i materaców jest we Lwowie przy **ul. Kopernika l. 5,** pod firmą **Józef Schuster** gdzie nabyć można kołdry począwszy od 3 50, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12 do 14 zł. **Kołdry atłasowe** jedwabne od zł 10·50, 14, 16 20 i wyżej.

Materace czysto włosienne (3 poduszki) zł. 12 50, 14, 16, 18, 20 w każdej cenie do zł. 30.

Siennik sprężynowe i zwykłe, poduszki pierzane i włosienne i t. d.

Do wypraw ślubnych w kołdrach i materacach jest w moim składzie największy wybór, przy większym zakupnie możliwy opust. Przerobienie materaców (3 poduszki) kosztuje 2 zł., przerobienie kołdry tylko 2 50 zł. Drelichy na pokrycie materaców od 50 ct. za metr. Materye jedwabne i wełniane, atłasy na kołdry we wszystkich kolorach najtaniej poleca specyalna pracownia i skład wyrobów pościeli

Józef Schuster.
we Lwowie ul. Kopernika l. 5.

Cukry

do sprzedaży detailicznej rozsyłam codziennie 150 sztuk sortowanych po 1 zł. Każda sztuka 2—3 ct. łatwo do zbycia. Za skrzynię nie liczy się nic. Przy większym odbiorze 60 prc. rabatu.

Z poważaniem 275
Antoni Tesar,
cukiernik, Brünn, Bäckergasse 74.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1

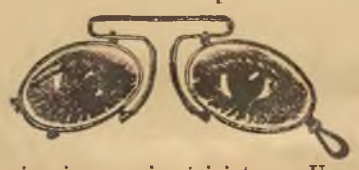

poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

Wystawa ogólna 835

wschodnich i innych okien i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająw tanie ceny są na dszystkich towarach nokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy.

Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Lwowska filia
Tow. wzajemn. kredytu w Krakowie
(Asekuracya krakowska)
Lwów, ul. Trzeciego Maja 16
przyjmuje wkładki
oszczędności
i oprocentowuje
po 4 od sta rocznie.
Do 2000 koron
wypłaca się 162
bez wypowiedzenia.

Do P. T. Właścicieli koni. 835

Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogate ilustrowane cenniki gratis i franko.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Markus Adler, plac kademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Eliasz Drucker, Gródecka.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna,
Fried Jakób, Rynek 13
Wilhelm Cellerin. pod Polakiem, ul. Wałowa.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Landes Michał Skarbkowska 4. 75
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Max Rothberg, ul. Gródecka.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej
J. Stelmachów. ul. Chorążczyzna.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schall J., Krasickich 20.
Täutzer S. B., Chorążczyzna 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Jakób Zuckermann, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie

Zarząd Kasy chorych przy Towarz. farmaceutycznem „Unitas" w Krakowie zawiadamia, iż

III. Walne Zgromadzenie

Członków Kasy chorych odbędzie się dnia 26 marca b. r. o godzinie 9. rano w lokalu własnym, mały Rynek, nad apteką W. T. Redyka z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie roczne z czynności Zarządu, z obrotu funduszów i rocznego bilansu. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania i udzielenie absolutoryum ustępującemu Zarządowi.
3. Wybór dwóch delegatów członków Kasy chorych do Zarządu.
4. Wybór jednego delegata do komisyi rewizyjnej.
5. Wybór 3 członków Sądu polubownego i jednego zastępcy.
6. Wnioski i interpelacye.

W razie nieprzyjścia do skutku Walnego Zgromadzenia z powodu braku kompletu, odbędzie się w myśl §. 19 statutu Kasy chorych bez względu na ilość członków obecnych, III Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, w tym samym lokalu i tego samego dnia o godzinie pół do 10 rano.

Kraków, dnia 24 lutego 1899.

Zarząd kasy chorych przy Towarzystwie farmaceutycznem „Unitas".

Hugo Muthsam, sekretarz. K. Wiśniewski, delegat. St. Waligósski. zastępca prezesa.

W tym samym dniu odbędzie się Walne Zgromadzenie Galic. Towarzystwa farm. „Unitas".

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu 1027

Wł. Beldowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

Pora wiosenna i letnia

1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko | **zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej** / **zł. 6·— z lepszej** / **zł. 7·75 z bardzo dobrej** / **zł. 9·— z najlepszej** / **zł. 10·50 z najlepszej** | **prawdziwej wełny owczej.**

Odcinek na czarne noranie salonowe **10 zł.** Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Moraw.).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.

Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy na miejscu **fabrycznem** są znaczne.

Handel założony w roku 1789.

FRYDERYK SCHUBUTH

we Lwowie, Rynek l. 45

poleca najtaniej

KAWY znakomite w smaku

	woreczki netto $4^3/_4$ klgr.	pół klgr.
CEYLON dobra nr. 4	zł. 9 50	zł. 1.—
„ gruba nr. 3	„ 9.88	„ 1.04
„ przednia nr. 2	„ 10.26	„ 1.08
„ najprzedniejsza nr. 1	„ 10.64	„ 1.12
„ perłowa	„ 10.26	„ 1.08
ZŁOTA JAWA	„ 10 26	„ 1.08
MOCCA ARABSKA	„ 10.26	„ 1.08

Cenniki szczegółowe herbaty, świec na żądanie. Opakowania nie doliczam.

KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska l 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Kranke! Sicherste Hilfe!

Wer schnell gesund werden will, darf keine Medizin mehr nehmen, sondern muß das Naturheilverfahren anwenden, dies ist die einzig richtige Krankenbehandlung. **Bilz, Das neue Naturheilverfahren.** Preisgekrontes Gesundheitsbuch. Tausende Kranke verdanken demselben ihre Wiedergenesung. Giebt für jede Krankheit genaue Kurvorschrift, lehrt auch **Kneippkur**, Massage, Heilgymnastik, Krankenkost und Schutz gegen Krankheiten 2c. In **wenig Jahren** von **600 000 Familien gekauft**, bester Beweis für dessen Vorzüglichkeit. 2000 Seiten, 700 Abbildungen. Preis gebunden Mk. 12.50 oder fl. 7.50. Zu beziehen durch alle Buchhandlungen und **F. E. Bilz' Verlag, Leipzig.**

Bilz' Naturheilanstalt (Schloß Lößnitz) Dresden-Radebeul behandelt jährlich Hunderte von Patienten aller Art mit bestem Erfolg. 3 approbierte Aerzte. Platz für 150 Kurgäste. Prospekte frei durch die Direktion.

277

Wielkie bankructwo!

New York i Londyn nie poszanowały europejskiego kontynentu a wskutek tego została zmuszona jedna z wielkich fabryk wyrobów srebrnych swój cały zapas jedynie za skromnym zwrotem kosztów wykonania odstąpić.

Jestem upoważniony sprzedaż tę przeprowadzić i wysyłam każdemu za wynagrodzeniem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk najlepszych noży stalowych z prawdziwą angielską klingą,
6 sztuk widelców z patentowanego ameryk. srebra (z jednego kawałka),
6 łyżek stołowych z patentowanego ameryk. srebra,
12 łyżeczek do kawy z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochlę z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochelkę z patentowanego ameryk. srebra,
2 kubki do jaj z patentowenego ameryk. srebra,
6 sztuk angielskich Victoria-tac,
2 sztuki wspaniałych lichtarzy,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru, 163

AMERIK. PATENT.

44 sztuk razem tylko 6 zł. 60 ct.

Powyższych 44 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., a obecnie są do nabycia za cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie srebro patentowane jest na wskroś metalem białym, który barwę srebrną utrzymuje przez lat 25 za co gwarantuje się. Najlepszym dowodem, że niniejszy inserat

nie jest Szwindlem

obowiązuję się każdemu, komu nadesłany towar nie podobałby się bez wszelkiej pretensyi zwrócić należytość; Nie powinno się więc pomijać sposobności zakupna tak wspaniałego garnituru, który nadaje się nie tylko na

Wspaniały gwiazdkowy, noworoczny, jakoteż ślubny i okolicznościowy prezent.

ale i do użytku w każdym pszym domu

do nabycia tylko u **A. HIRSCHBERGA**

głównej Agenturze zjednoczonych fabryk i wyrobów z patentowanego ameryk. srebra.

Wiedeń II. Rembrandtstrasse 19 I. Telefon Nr. 7114. Wysyłka na prowincyę za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Prawdziwe tylko z niniejszą ochronną marką:

Wyciąg z pism uznania:

Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony.
Gaad (Węgry), 1 września 1898. Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłane zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.

Żadna woda mineralna rodzima

nie zawiera takiej ilości **węglanu litowego**, jak nasza

Woda litowa

polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, **sporządzona w naszym Zakładzie** wód sztucznych mineralnych pod kontrolą komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie **we wszystkich** wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artrytyzmie, gośćcu, dnie nożnej i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągnięte. 197

Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.

K. Rząca i Chmurski

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Skład dla Lwowa: w aptece J. Wewiórski-go ul Halicka 5.

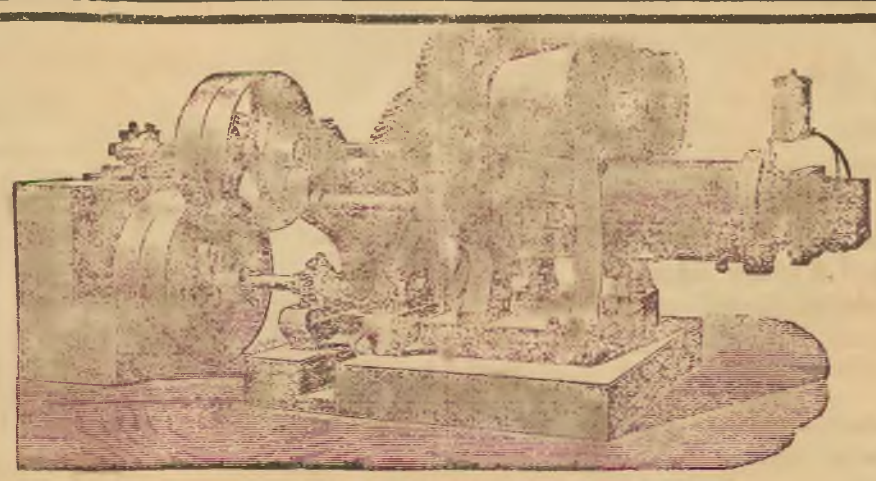

Louis Jäger w Köln-Ehrenfeld,

Fabryka maszyn do cegielń,

Filia i biuro techniczne: Praga, Kgl. Weinberge, Žižkastr 10 n.,

buduje od r. 1862 jako specyalność **wszystkie maszyny dla cegielń** w najsilniejszym rodzaju budowy, mianowicie **prasy cegielniane** doświadczonej konstrukcyi do wykonywania od 5 do 45 tysięcy sztuk dziennie, **walce łamane** dla uskośnych i kamienistych materyałów, **walce do wyłączania** większych twardych kamieni, **misterne działa walcowe, kołowroty, krajacze gliny, zamieszańce prasy dodatkowe do ruchu ręcznego i parowego, falcowe prasy cegielniane, prasy rurowe, dobywania łańcuchów i lin drucianych, elewatory i maszyny do wyciągania** etc. i przyjmuje **pod gwarancyą** zupełne urządzenia cegielń parowych każdej wielkości, także do **najtrudniejszych** do przerabiania gatunków ziemi — Dostarcza również rysunki dla pieców cegielnianych doświadczonej konstrukcyi z miejscami do suszenia i bez takowych nad piecem, części żelaznych obręczy do pieców etc.

Katalogi i świadectwa o wykonanych robotach bezpłatnie. 218

R. WOLF

Magdeburg-Buckau.

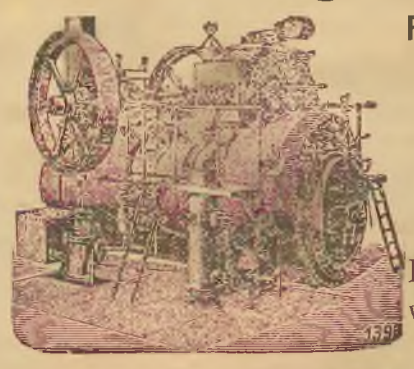

Pierwsza fabr. lokomobil w Niemczech.

Lokomobile

dającymi się wyciągać kotłami rurowymi o sile 4 do 200 koni

Maszyny dla przemysłu i rolnictwa

Parowe maszyny, Parowe kotły rurowe do wyciągania, Pompy centryfugalne, Młocarnie najlepszego systemu.

Filia w Wrocławiu

(Breslau, Kaiser-Wilhelmstrasse 87).

100

Leśnictwo Zassów

(o. p. Zassów stacya kolei i telegr. Czarna) 242

wysyła za zaliczką niżej podane

nasiona leśne:

Nazwa	Siła kiełk.	Za 1 funt złr.	Za 1 funt ct.	Nazwa	Zbiór	Za 1 funt złr.	Za 1 funt ct.
Jodła Pinus abias	40%	—	20	**Grab** Carpinus bet.	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	20
Limba Pinus cembra	—	—	30	**Iglicznia** Gleditschia		—	25
Sosna pospolita P. silvestris	75%	1	80	**Jasion** Fraxinus excel.		—	15
„ **czarna** P. Austraca	80%	1	20	**Jawor** Acer pseudopl.		—	25
„ **ameryk.** P. strobus	75%	3	20	**Klon** Acer platanoid.		—	25
Modrzew P. larix	45%	1	—	**Olcha czarna** Alnus gl.		—	35
Świerk P picea	80%	—	60	„ **biała** Alnus incana		1	—
Akacya Robinia po.	—	—	30	**Orzech czarny** Juglaus nigra		—	25
Buk Fagus silvestris	—	—	25	**Wiąz** Ulmus camp.		—	30
Brzoza Betula alba	—	—	25	**Żarnowiec** Spartium		—	40
Dąb Quercus pedune	—	—	6	**Jabłka ziarnówki**		1	—
Głóg Crata gus mon.	—	—	15	**Gruszki ziarnówki**		1	50

Cennik: Sadzonek leśnych, Drzew parkowych, Krzewów ozdobnych i Roślin pnących przesyła darmo i opłatnie Zarząd leśny Zassów pod Czarną.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną i naturalną białość. — Pudełko małe **60** ct., całe **1** zł., z łabędzikiem **1** zł. **50** ct.

Jan Ihnatowicz
Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2. **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.
1167

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera, we Lwowie.

Nowość! **Scyzoryki** na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. Rok 1848 — 1898. Naśladowm. zastrzeżone. **JAN LAURUK** nożownik we Lwowie. 68

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Poszukuje się dla Lwowa zdolnego zastępcy z kaucyą, dla komisowej sprzedaży artykułu dobrze wprowadzonego. Oferty pod **P. S.** do Gł. Ajencyi dzienników i ogłoszeń J. Hopeasa i A. Salomonowej w Krakowie. 270

SKŁAD 243
Płócien Korczyńskich
we Lwowie, Halicka 16
poleca płótna i weby korczyńskie własnego wyrobu we wszystkich szerokościach i grubościach
Ceny stałe fabryczne.

100 do 300 zł. miesięcznie mogą zarobić osoby każdego stanu bez kapitału i ryzyka, rzetelnie i pewnie, przez rozsprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty: LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschgasse 8, Budapest. 268

Wysiewki z najlepszych herbat $\frac{1}{2}$ kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla we Lwowie.
1009

Föbus Rosenmann
Lwów, ul. Karola Ludwika 19.
(obok hotelu Angielskiego)
poleca P. T. Publiczności najlepsze **maszyny do szycia** Singera czółenkowe i obrączkowe (Ringschiff) w różnych systemach, oraz części składowe, jak również **rowery** (bicykle). — Maszyna Singera ręczna ze szkat. od 15 zł. i wyżej. Maszyny Singera nożne od 28 zł. i wyżej. Spłata także ratami. Gwarancya 3-letnia. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Varadi'ego winnica
dostawca Dworu i właściciel posiadłości winogradu
w Villány
Węgry południowe
rozsyła franko pocztą wraz z opakowaniem

4 litry	Szamorodner	po zł.	4.20
4 „	Ausbruch	„ „	4.50
4 „	Risling	„ „	2.80
4 „	Wino czerwone	„ „	2.80
4 „	Koniak	„ „	9.—
4 „	Śliwowica	„ „	4.50

Większe zamówienia według osobnego cennika.

Ochronna marka: *Kotwica.*
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica" z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
958

Rok założenia 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
Lwów, ul. Adademicka 3
poleca swój 247
skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Kuchnie naftowe
doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.
Kuchnie naftowe „Primus" najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.
Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.
Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca
Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Księgarnia
Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie
poleca
dzieła naukowe pedagoga **Reussnera:**
Najlepsza Metoda
najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:
„Samouczek" **Polsko-niemiecki,** kurs wstępny. **(Elementarz)** po 15, 30, 52 ct. Kurs I. 90 ct., kurs II zł. 2.30 – komplet (oba kursy) zł. 3·—.
„Samouczek" **Polsko-francuski,** kurs I. 13 zeszytów, kurs II. 24 zeszytów, gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., każdy
„Samouczek" **Polsko-angielski,** kurs I. zł. 1·12, kurs II. zł. 1·80, komplet zł. 2·62.
Do nabycia także w księgarniach **Leona Bodeka we Lwowie, F. Westa w Brodach, Kubaczka i Lange w Białej** i we wszystkich innych księgarniach.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Tanie i dobre
nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale,** są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.
Fabryka konserwów
i ogród handlowy
w Lubyczy królewskiej
(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Bełzec).

Sezon od 1 maja do października. **Kąpiel Cudowa** Obwód: **Wrocław.**
1235 stóp nad morzem. Stacya pocztowa i telegraficzna. Stacya kolejowa Rückers i Nachod **Arsenowe-źródło żelaziste:** przeciw **chorobom krwawym, nerwowym, piersiowym i kobiecym. Źródło-Lithion:** przeciw **cierpieniom nerkowym i pęcherzowym i podagrze.** Wszelkie rodzaje **kąpieli i najnowsze metody leczenia. Koncerta reuniony i teatra.** Wysyłka wód przez cały rok. Preopekta bezpłatnie.
Dyrekcya Zakładu kąpielowego.

Ostatni tydzień.
Ciągnienie już
w sobotę.
1. główna wygrana 100.000 koron
2. główna wygrana 25 000 koron
3. główna wygrana 10.000 koron
gotówką 20 prc. mniej.
Losy wiedeńskie po 50 ct. polecają: Kitz i Stoff, M. Jonasz, M. Klarfeld, Gustaw Max, Kormann i Feigenmann, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien. 142

Nowa gałęź przemysłu krajowego.
PAPIER
c. k. uprzywilejowanej
Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie
istniejącej od roku 1865,
przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe
wyłącznie znana firma
S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.
Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.
Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej**
Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!
Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu
S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.
Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249
Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.
S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

Wszędzie do nabycia
Sarg's **Kalodont**
najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.
Gotowe kompletne wyprawy ślubne.
3

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.